

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

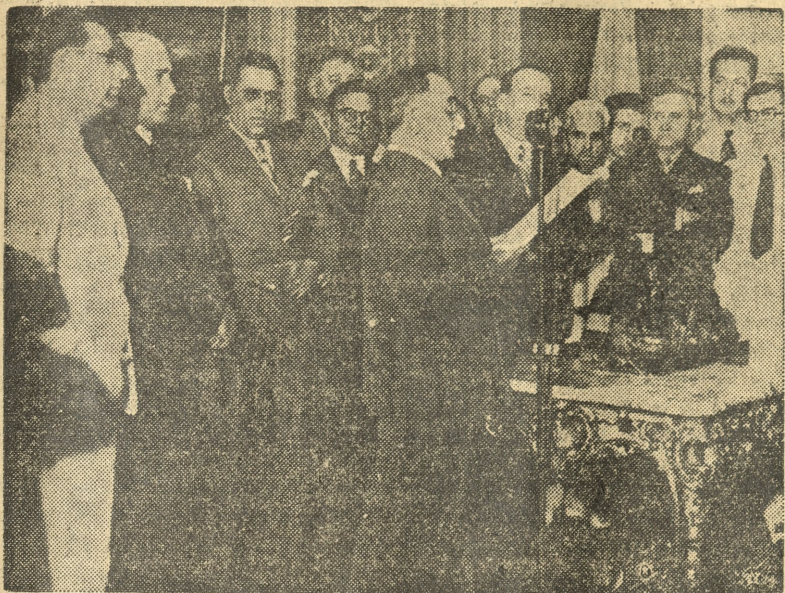
Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, o kolp. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł. za wiersz wysokości 1 mm w tekście 50 gr. zwyczaj. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—16. Tel. 311-50. P.K.O. 301.042.

Nr. 305

Katowice, Środa 24 listopada 1937 r.

Rok 41

Po zamachu stanu w Brazylii



Prezydent Brazylii Vargas, który dokonał faszystowskiego zamachu stanu, aby wbrew woli większości narodu utrzymać się przy władzy, odczytuje przed mikrofonem „orędzie” do narodu, w którym obiecuje ludowi niemal raj na ziemi. P. Vargas dla bezpieczeństwa woli stykać się ze „swoim” narodem przez... radio.

Napad bojówki „narodowej” na poczet sztandarowy w Poznaniu

ugodził w wojsko

Oświadczenie Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 7 gen. Knolla

W związku z napadem bojówek „narodowych” w Poznaniu na czerwone sztandary młodzieży robotniczej niesione w pocztę sztandarowym w czasie święta Niepodległości, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 7, gen. Knoll, ogłosił następujące oświadczenie:

„Dzień 11 listopada obchodzony uroczystością w całej Polsce, jako „Święto Niepodległości”, został w Poznaniu zakłócony napadami na biorące udział w święcie organizacje społeczne i przysposobienia wojskowe.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami woj. skowymi defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu (w tym wypadku Dowódca O. K.);
2) że wojsko, organizując przebieg uroczystości oraz defilady, WZIĘŁO NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PORZĄDEK I BEZPIECZYSTWO ORGANIZACJI BIORĄCYCH UDZIAŁ W UROZCZYŚCACH, KTÓREJ BYŁO GOSPODARZEM;

3) organizacje P. W. i społeczne wzięły udział w pochodzie i defiladzie na apel Pana Ministra Spraw Wojskowych,

stwierdzam, że akty napadów, mające powagę uroczystości i wprowadzając w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia

o cechach partyjno - politycznych, UGODZIŁY W WOJSKO.

Faktu obrażenia wojska nie umniejszają okrzyki wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacji społecznych, wobec czego zastrzegam sobie PEŁNE WYCIĄNIĘCIE KONSEKWENCYJ.

DOWÓDCA OKR. KORPUSU Nr. 7
(—) KNOLL, generał brygady.

150-lecie wynalazcy fotografii



Wczoraj minęło 150 lat od urodzenia L. J. M. Daguerre'a — wynalazcy fotografii.

Po wizycie lorda Halifaxa w Berlinie Nie doszło do porozumienia

zarówno w sprawie Austrii i Czechosłowacji jak i kolonii

Koła polityczne Paryża z wielkim zainteresowaniem oczekują na oficjalne oświadczenie premiera Chamberlaina na temat wyników podróży lorda Halifaxa do Berlina. Dotychczas brak w tej sprawie wszelkich autorytatywnych informacji.

W braku konkretnych wiadomości, prasa francuska opiera swoje komentarze przeważnie na głosach prasy londyńskiej i niemieckiej oraz na doniesieniach swych korespondentów berlińskich. Korespondenci dzienników, zgodnie informują, iż przebieg rozmów między angielskim mężem stanu a kanclerzem Hitlerem

NIE WNIÓSŁ ŻADNYCH NOWYCH ELEMENTÓW DO SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Berliński korespondent „Le Journal” stara się scharakteryzować odprężenie, jakie nastąpiło

w prasie niemieckiej, jak i angielskiej, JAKO WYSOCE PLATONICZNE i podkreśla, że rozmowy lorda Halifaxa z niemieckimi mężami stanu miały wykazać poważne różnice zdań, o ile chodzi o sprawę organizacji Europy, to znaczy, ściślej biorąc, o ile chodzi o sprawę

STOSUNKU RZESZY DO AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI.

Głównym przedmiotem obaw, jak i domysłów prasy francuskiej na marginesie rozmów lorda Halifaxa i kanclerza Hitlera, jest w dalszym ciągu sprawa austriacka, jak również sprawa stosunków niemiecko - czechosłowackich. „Echo de Paris” ze swej strony informuje, że kanclerz Hitler miał wysuwać w czasie rozmów żądania

PLEBISCYTU W AUSTRII, jak również żądanie specjalnych

praw dla Niemców sudeckich. Na zakończenie rozmów postawił jednak jeszcze raz z całą wyrazistością sprawę

REWINDYKACJI KOLONIALNYCH.

aby w ten sposób wzbudzić obawy w opinii angielskiej i uczynić koła polityczne W. Brytanii bardziej skłonny do ustępstw na odcinku europejskim.

Atak na Mount Everest

Dzieje wypraw na najwyższy szczyt świata

W wielkim audytorium Uniwersytetu Warszawskiego odbył się ciekawy odczyt p. Hugh Rutledge, kierownika wypraw angielskich na Mount Everest w latach 1933 i 1936 p.p.: „PROBY ZDOBYCIA MOUNT EVEREST”.

W wielkim audytorium zgromadziło się ok. dwa tysiące słuchaczy, którzy z natężoną uwagą wysłuchali barwnej opowieści p. Rutledge o bohaterstwie zmaganiach się z przyrodą podczas 5-tych kolejnych wypraw na górę Everest.

Zdobycie szczytu Everest połączone jest z dużymi trudnościami politycznymi i terenowymi.

Trudności polityczne polegają na tym, że masyw Everestu leży na pograniczu Tybetu i Nepalu.

PAŃSTEWKA TE NIE PUSZCZA EUROPEJCZYKÓW W OBRĘB SWOICH GRANIC.

Wskutek tego wyprawa na Everest musi okrajać terytorium Nepalu, nakładając kilkadziesiąt kilometrów. Kraj, przez który wyprawa przechodzi jest pustynny i ubogi. Brak jest żywności. Należy więc zabierać ze sobą aprowizację na 4 do 5 miesięcy. Wyprawa składa się z 100 TRAGARZY TUBYLCÓW ORAZ 300 JUCZNYCH ZWIERZĄT.

Europejczyków było w roku 1932 — 16, w r. 1936 — 12.

Każda wysoka góra — mówił prelegent — ma swoją własną pogodę, to samo należy powiedzieć o Everestzie, który ma swoją pogodę, a właściwie nieogodę.

ATAKOWAĆ EVEREST MOŻNA TYLKO W CIĄGU 6-CIU TYGODNI POD CZAS ROKU.

kiedy względnie uciążliwy wiatr idący

od płaskowzgórza i tybetańskiego monsunu, wiatr południowy, idący od północy indyjskiego. W ciągu tych kilku



godzin wyprawa musi dokonać największego wysiłku, później bowiem zaczyna się

OKRES BURZLIWYCH WIATRÓW, które całkowicie udaremniają nie tylko wspinanie się na szczyt, ale nawet pobyt w wyższych partiach górskich.

W miarę posuwania się w górę, przyroda staje się coraz bardziej surowa i dzika. Na człowieka oddziaływa coraz bardziej

BRAK TLENU.

Aklimatyzacja, czyli przystosowanie się do dużych wysokości w najwyższych partiach Everestu, jest niemożliwa. Na stopie zjawisko t. zw. deterioracji, czyli

STRATA SIŁ, WAGI, ZAPASU APETYTU, BEZSENNOŚĆ I DEPRESJA PSYCHICZNA.

Co dwa kroki wspinając się musi robić 5 do 6-ciu pełnych oddechów. O wysokości 7600 metrów należy się wspiąć w górę możliwie jaknajwyższą, aby skrócić do minimum szkodliwe następstwa deterioracji. Najwyższą wysokość, którą osiągnęli członkowie wyprawy, było

8564 METRY.

Najwyższe partie Everestu są bardzo trudne do wspinania. Składają się one z ostro pochyłych płyt skalnych, na których niepodobna znaleźć miejsca nałożenie obozu, lub ustawienie namiotu. Brak jest również bloków skalnych dla zabezpieczenia wspinających, gdy pada śnieg, a w roku 1936 Mount Everest był obficie ośnieżony.

POCHÓD W GÓRĘ JEST NIEMOŻLIWY.

Gatunek śniegu na tych wysokościach jest niespotykany w innych górach na świecie. Jest to śnieg w rodzaju bardzo sykiego puchu, uniemożliwiający marsz w górę.

Próby zdobycia szczytu Mount Everestu nie tylko nie przyniosły sukcesu fizycznego człowieka, ale to przede wszystkim

PROBA CHARAKTERU, próba zwycięstwa pierwotnych sił duchowych, tkwiących w człowieku, nad fizycznymi.

Aresztowanie Szeika Saadi w jaskini w pobliżu Jenin

W Jerozolimie ogłoszono o aresztowaniu szejka Farhan Saadi. Policji udało się odnaleźć kryjówkę szejka w jaskini w pobliżu Jenin, gdzie ukrywał się wraz z trzema oddanymi ludźmi. Farhan Saadi poszukiwany był od czasu pamiętnych rozruchów w r. 1933. Szeik w czasie jednego ze starć

walczył wówczas na czele oddziału konnego Arabów i odniósł dwie rany. Z pola walki unieśli go do warszysze i ukryli go tak, iż dotychczas nie można było go odnaleźć. Zdaniem władz angielskich szeik Farhan Saadi jest jednym z najwybitniejszych przywódców terrorystów arabskich.

Tragiczna lista

Emigracyjny „Tagebuch” niemiecki zamieszcza poniższą tabelę, obrazującą los przywódców rewolucji październikowej.

RADA KOMISARZY LUDOWYCH 7-go PAŹDZIERNIKA 1917 R.:

Przewodniczący Lenin — zmarł.

Kom. spraw wewn. i zastępca przewodn. Rykow — uwięziony.

Kom. spraw zewn. Trocki — na emigracji.

Kom. rolnictwa Milutin — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Kom. pracy Szlapińkow — uwięziony.

Komisarz dla spraw armii i floty Antonow Owsienko — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Krylenko — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Dybenko — general.

Kom. handlu Nogin — popełnił samobójstwo po usunięciu ze wszystkich stanowisk.

Kom. oświaty Lunaczarski — zmarł.

Kom. skarbu Skworcow-Stiepanow — zmarł po usunięciu ze wszystkich stanowisk.

Kom. sprawiedliwości Orpłow - Lomow — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Kom. aprowizacji Teodorowicz — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Kom. poczty Awilow - Glebow — usunięty ze wszystkich stanowisk, los nieznany.

Kom. spraw narodowościowych Stalin — dyktator.

Jak widać z tej listy 15 b. członków Rady Komisarzy Ludowych — jeśli pominąć dwóch zmarłych — jeden tylko gen. Dybenko cieszy się jeszcze z łaski Stalina wolnością i stanowiskiem.

Wizyta premiera węgierskiego w Berlinie



Jak to było na zamku Versoix?

Machinacje Hr. Paryża

na granicy Szwajcarii i Francji

Wydalenie przez władze szwajcarskie z granic Szwajcarii hr. Paryża, syna pretendenta do tronu francuskiego ks. de Guize, wywołało poważne echa w prasie paryskiej. Hr. Paryża, zgodnie z poleceniem władz opuścił już terytorium Szwajcarii i udał się do Belgii.

Prasa paryska z powodu zarządzenia władz szwajcarskich obszernie omawia akcję legitymistów. Według doniesień prasy, hr. Paryża wynajęli w Szwajcarii w pobliżu granicy francuskiej zamek Versoix, oddalony o kilkanaście kilometrów od Genewy, do którego zwołał swoich zwolenników z okolicznych pogranicza szwajcarskiego. Jednocześnie rozeszły się pogłoski, iż hr. Paryża podać ma do wiadomości obecnych manifest księcia de Guize zwrócony do wszystkich katolików i rojalistów francuskich. W związku z tym do zamku Versoix została nawet zaproszona prasa genewska. Ponieważ na wezwanie Hr. Paryża przy-

było kilkaset osób, władze szwajcarskie zaniepokojone tym zjawiskiem politycznym, wydały polecenie Hr. Paryża, by opuścił terytorium Szwajcarii. „Action Française” podejrzewa, iż zarządzenie Rządu szwajcarskiego spowodowane zostało interwencją władz francuskich.

MANIFEST PRETENDENTA DO TRONU FRANCUSKIEGO.

Manifest ogłoszony przez pretendenta do tronu francuskiego księcia de Guize, który miał być przeczytany na zebraniu monarchistów francuskich, zorganizowanym w Szwajcarii przez syna księcia de Guize Hrabiego Paryża, zawiera sensacyjny ustęp o ile chodzi o stosunki na prawicy francuskiej. Książę de Guize, oświadczył w swoim manifestie, że ultranacjonalistyczna organizacja polityczna skupiająca się wokół dziennika „Action Française” noszącego to samo miano, nie reprezentuje monarchizmu francuskiego. Jej program, doktryny i metody

są nie do pogodzenia z tradycjami „monarchii francuskiej”, reprezentowanej przez obecny dom książąt de Guise. Dla ruchu „Action Française” jest to bardzo poważny cios, tym bardziej, iż organizacja ta została potępiona przez Stolicę Apostolską.

Na wyższych uczelniach

LIST INTELEKTUALISTÓW FRANCUSKICH.

Angielskie pismo liberalne „Manchester Guardian” drukuje list otwarty 25 intelektualistów francuskich, profesorów wyższych uczelni, naukowców i literatów w sprawie ghetta na wyższych uczelniach w Polsce. Francuzi wypowiadają się oczywiście przeciw ghettu. List podpisali między innymi prof. Curie - Joliot (córka Marii Curie-
(jr.).

Proces 32-ch w Kielcach

Przed Sądem Okręgowym w Kielcach w dniach 15 — 20 listopada b. r. toczył się proces 32-oskarżonych o należenie do K.P.P. i o działalność wyrotową. Na ławie oskarżonych znaleźli się, między innymi: przewodniczący Rady Związków Zawodowych w Kielcach i członek Komitetu P. P. S., tow. W. Krawczyk, sekretarz Związku Robotn. Przem. Budowlanego, tow. W. Romaniec, oraz prof. H. Szulc, a także 73-letni J. Waliński, działacz niepodległościowy.

Acty oskarżenia, sporządzone przez prokuratora Wolnika, opierały się na zeznaniach niejakiego Wojciecha Łyko, oraz na zeznaniach księdza narodowego, dr. Łydzora. Aresztowania przeprowadzone w marcu r. b., objęły również i nadszanych dwóch działaczy.

Oskarżonych bronił adwokat: Barcikowski, Menes, Winawer, Zyl-

berlast z Warszawy, Aleksandro-wicz i tow. Zygmunt Gross z Krakowa, oraz Cichoński, Eichel i Rozduń z Kielc.

W wyniku 5-dniowej rozprawy w poniedziałek Sąd Okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok, skazujący A. Goldsteina na osiem lat więzienia, I. Paciorkowskiego i Ch. Górę na 6 lat więzienia każdego, Sz. Pantirera, A. Piwko, E. Kuperberg po 5 lat więzienia, Ch. Weber na 4 lata, St. Cemberkiewicz, J. Kantora, Sz. Goldmana, K. Kaufmana i Ch. Goldszteina po 3 lata więzienia, zaś J. Walińskiego na 8 miesięcy aresztu.

Pozostałych oskarżonych sąd uławnił, a między innymi tow. W. Krawczyka, który przebył w więzieniu 4 miesiące i tow. W. Romaniec, który przebył w więzieniu 8 i pół miesięcy.

Prokurator zapowiedział apela-

Uchylenie wyroku

w sprawie w cepr. Stronnictwa Ludowego

Sąd Najwyższy rozpatrywał 22 b. m. kasację, złożoną przeciw wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazującego wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, Stanisława Mikołajczyka i prezesa pow. Ostrowskiego, Mocka, po 4 miesiące aresztu, z powodu odwołania się prokuratora od wyroku, uwalniającego obydwu, poprzednio wydanego przez Sąd Okręgowy.

Profesor Glazer popierał skargę kasacyjną, w dłuższych, znakomicie opracowanych wywodach,

domagając się uchylenia wyroku w stosunku do obydwu skazanych.

Podobne stanowisko zajął prokurator, który w stosunku do oskarżonego Mikołajczyka zażądał uchylenia wyroku w całości, w stosunku do Mocka — w części dotyczącej wymiaru kary.

Sąd Najwyższy, po krótkiej naradzie, uchylił wyrok w stosunku do St. Mikołajczyka w całości, w stosunku do Mocka zaś przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

O znieważenie min. Grabowskiego

We czwartek, 25 b. m., w sądzie grodzkim przy ul. Trębackiej w

Warszawie odbył się proces w sprawie adw. Wacława Szumańskiego, o skazanie go o znieważenie min. Grabowskiego, zniewagę dyrektora departamentu więziennego i wiceprokuratora Sądu Okręgowego do spraw politycznych (art. art. 127, 132 i 256).

Sądzić ma sędzia Fijałkowski oskarżać będzie prok. Żeleński. Do sprawy nie powołano żadnych świadków.

W kołach sądowych krąży przypuszczenie, że sprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Znowu statek z tonął na wodach hiszpańskich

W odległości 45 mil na północ od Walencji zatonał wraz z załogą parowiek hiszpański „Coru-ba”. Jak donosi Reuter, przed zatonięciem statku słyszano w znacznej odległości odgłos eksplozji. Przyczyną eksplozji nie są wyjaśnione. Możliwym jest, iż parowiec zderzył się z podwodną miną.

Przegląd prasy

TOTALIZM CZY DEMOKRACJA? Dyskusja trwa.

W prasie polskiej wciąż trwa dyskusja na temat faszystowskiego „totalizmu”, a więc ustroju, podporządkowującego całe życie duchowe państwa jednej ideologii jednej partii, najczęściej jednemu „wodzowi”; naturalnie, taki „totalizm” łączy się z bezwzględny przymusem; prawa jednostki są zniszczone, zmiażdżone.

Ostatnio dyskusję na nowo wzniecił ks. Pawski w „Pro Christo”

(cytowaliśmy ten artykuł), opowiadając się — jak gdyby w imieniu (części) młodzieży katolickiej — za totalizmem i interpretując encyklikę papieską w odpowiedni sposób. To stanowisko ks. Pawskiego wywołało zachwyt endeckiego „Dziennika Narodowego” i „Falangi”, natomiast zastrzeżenia „Czasu” i nawet „ABC”.

Dyskusja trwa dalej. Najciekawsze w niej stanowisko obozu katolickiego. Uważnie studiuje to stanowisko i widzimy wyraźnie, że jest niejednoznaczne. Żywiły endeckie i ONR-owe skłonne są do podzielenia poglądów ks. Pawskiego; żywiły konserwatywne, zbliżone do „stronnictwa pracy” (chadeckie np.) i inne podobne przeciwstawiają się ks. Pawskiemu. Naturalnie wszyscy potępiają hitlerowską formę totalizmu, skoro Hitler prześladowa katolików i skoro encykliki wyraźnie zwróciły się przeciw hitleryzmowi. Natomiast radziej rozlegały się głosy potępienia, skierowane przeciw faszystowskiemu włoskiemu typu. Czytaliśmy takie potępienie niedawno w „Polonii”. Ostatnio p. B. K. w swej polemice z ks. Pawskim napisał:

We Włoszech totalizm nie doprowadził do tych samych wołec Kościoła skutków, co w Niemczech. Jednakże i tam dąży on do podporządkowania Kościoła państwu. Jak to mówił Mussolini w izbie sejmowej w r. 1929: „Państwo faszystowskie jest katolickie, wyłączenie i gruntownie faszystowskie. Katolicyzm jest jego częścią składową...”. Państwo faszystowskie rządził za zasadami, wyłożonymi przez Machiavela. O tych zasadach pisał Ettore Janni: „Prawa tej polityki są specyficznie anti-chrześcijańskie”.

Natomiast o austriackim, a więc klerykalnym typie totalizmu, nie pisze wyraźnie chyba nikt z publicystów katolickich, potępiających totalizm w ogóle. Dlaczego? Przecie stosunek do austriackiego, klerykalnego typu totalnego jest miarą szczerości w potępieniu totalizmu przez katolicką publicystykę! Chcielibyśmy usłyszeć coś o Austrii. Ks. J. P. w „Głosie Narodu” raz coś napomknął o „katolickim totalizmie”, ale w słowach na der ostrożnych, bez wymieniania słowa „Austria”.

Jeśli natomiast pominąć specjalną (bardzo ważną!) kwestię austriackiego typu, to trzeba przyznać, że chadecka publicystyka dość stanowczo odżegnuje się od totalizmu. Bierzymy np. „Dziennik Bydgoski”. Nie tylko sam ogłasza się od totalizmu, lecz nawet endeków piętnuje za totalizm. Trochę w stronę totalizmu zaczęła także zerkać Ozon czyli „Obóz Zjednoczenia Narodowego”. „Jedynolice kierowana wola”, która stanowi jego hasło, nie jest niczym innym, jak właśnie odmianną totalizmu. Również „Stronnictwo Narodowe” (endecja) weszło od przeszło 2-3 lat na tę drogę. Zaczęło od

tego, że w swej organizacji zniosło wybory, a zaprowadziło system nominacji władz partyjnych przez górę stronnictwa. Ograniczo-no też czy zniesiono całkowicie wolną wymianę zdań, czyli dyskusję na zebraniach.

Nie wszystkim członkom Stronnictwa te metody się podobają i dlatego rzadko jego szeregi. Tym się tłumaczy, że prasa endecka zaczęła swym czytelnikom tłumaczyć, iż endecki totalizm nie jest podobny do włoskiego czy niemieckiego. Ciekawy artykuł o totalizmie znajdujemy w „Kulturze”, poznańskim tygodniku, bliskim pono Akcji Katolickiej. P. Niesiołowski polemizuje z p. St. Piaseckim z „Prosto z Mostu” (w tym ONR-uziującym tygodniku znajdują właśnie oparcie katolicki-totaliści). P. Niesiołowski przyznaje, że sam ma w głębi duszy sympatie do totalizmu. Ale po dłuższym namyśle odrzucił totalizm. Wszak wolność — to dar Boga. Wszak przymus ma swe granice. Zadługo atoli p. Niesiołowski tłumaczy „głębokie” dziejowe korzenie totalizmu...

Jeszcze jeden ciekawy głos, nie dawno z uznaniem cytowany przez p. B. K. Oto w jezuickim piśmie „Wiara i Życie” zabiera głos ks. Wawryn. Pisze o młodzieży, o jej katolickich przekonaniach. Do-brze — powiada — ale jak pogodzić ten katolicyzm z metodą palki i petardą?

Ze smutkiem trzeba będzie wyznać, iż postępowanie pewnej części tej młodzieży staje nieraz w rażącej sprzeczności z zasadami wiary, bywa jaskrawym pogwałceniem już nie tylko etyki Chrystusowej, lecz elementarnego poczucia moralnego. A na domiar złego zaczyna się nawet cynicznie głosić, że metody palki i petardy trzeba stosować nie tylko w imię narodu, ale w imię religii i Chrystusa!

A to przecie młodzież o przekonaniach przeważnie totalistycznych — np. ta z „Falangi”, cytująca z rozkoszą totalistyczne wywody ks. Pawskiego...

Taki jest przebieg dotychczasowej tej zajmującej dyskusji. Z zadowoleniem więc stwierdzamy, iż znaczna część katolickiego obozu potępia totalizm, — aczkolwiek o Austrii woli nie mówić. Niemniej jest prawdą, że oboz katolicki jest rozdrojony. Ks. Pawski zachłystuje się z rozkoszą na dźwięk słowa „totalizm”, encykliki papieskie interpretuje sobie w sensie totalnym, a pp. ONR-y i endecy radośnie mu przytakują! Nie ma więc opinii jednolitej!

Nie tylko zresztą nie ma jednolitej opinii. Nawet ci z pp. klerykałów, którzy są przeciwnikami „totalizmu”, bynajmniej nie stają na gruncie konsekwentnej demokracji. Patrz np. artykuł „Głosu Narodu”, który nie życzy sobie ani 5-przymiotnikowej ordynacji, ani szybkiego przeprowadzenia nowych wyborów.

K. Cz.

Węgry nie przystępują do paktu antykomunistycznego

W przeciwieństwie do pogłoszek, które wiążą się z pobytem inżyniera stanu, o ewentualnym przystąpieniu Węgier do antykomunistycznego paktu trzech oświad-

czają w Berlinie, że tak Węgry jak Jugosławia zawiadomiły już rząd Rzeszy, że do paktu nie przystąpią.

Opowieści druiów telegraficznych

WIELKI STRAJK W PRADZE CZESKIEJ.

W dniu wczorajszym proklamowany został w Pradze generalny strajk transportowych pracowników przemysłu węglowego. W strajku tym, mającym podłoże ekonomiczne, bierze udział 3500 osób.

STRASZNY WYBUCH W FABRYCE OGNI ZŁUCZNYCH.

Donoszą z V. L. prairie, że w tamtejszej fabryce ognia sztucznych na apłi wybuch, który zniszczył doszczętnie całą fabrykę. Straż pożarna wydobyla z pod gruzów i zgłosiła zniknięcie 10 osób. Strasznie zżłokli ośmiu osób, zatrudnionych w fabryce, których nie udało się zidentyfikować. Przyczyną wybuchu nie ustalono.

BURZA GRADOWA ZNISZCZYŁA MIASTO.

Nad miastem Santa Fe przeszła gwałtowna burza gradowa. Szalący wichry porwał dachy z domów, powyrzucił z korzeniami, słupy telegraficz-

ne i porwał sieci telegraficzne i telefoniczne. Kilkaśście osób zostało rannych, kilka z nich bardzo ciężko. Władze zabrały z magazynów w mieście Santa Fe, jak i przyległych miejscowości, co bardzo znaczne.

STAN ZDROWIA GANDHIEGO.

W zdrowiu Gandhiego nastąpiła wybitna poprawa. Ciśnienie krwi uległo znacznemu zmniejszeniu.

ZŁOTY SIENNY MALARZA.

Wczoraj wieczorem zmarł w Londynie w wieku lat 66, słynny malarz, worn Filip Laszlo. Laszlo, który był z urodzenia Węgrem, przeżył swą wojenną obywatelstwo angielskie. Swego czasu zrobił on portrety prawie wszystkich monarchów europejskich.

NA WALL STREET W NOWYM YORKU.

Na Wall Street zapanowała się wczoraj ponownie poważna zniżka kursów giełdowych. Niektóre akcje osiągnęły zniżkę nie notowaną od dwóch lat. Zniżki spadły akcje zakładów metalurgicznych.

Do naszych czytelników

Dokładamy wszelkich starań, aby sprzedaż i doręczenie pisma odbywały się punktualnie, stale i już w godzinach rannych. Czy wysiłki nasze dają dobre rezultaty — możemy to ustalić tylko przy ciągłym współdziałaniu naszych czytelników. Prosimy więc uprzejmie o niezwłoczne komunikowanie administracji o zauważonych brakach i uchybieniach z podaniem: daty, godziny, miejscowości i ewentualnie Nr. sprzedawcy.

Przed wyborami w Rumunii

Kartel wyborczy rządowego stronnictwa z hitlerowcami

Wszystkie stronnictwa polityczne Rumunii czynią przygotowania do wyborów parlamentarnych. Rządowa partia liberalna zawarła — jak podają pisma — kartel wyborczy z niemiecką partią mniejszościową, na podstawie którego przyznano Niemcom 12-cie miejsc w parlamencie. Niemiecka partia obejmuje niemal wszystkie

ośrodki mniejszościowe. Na czele organizacji stoi p. Fabrizius.

Na dziś zwołane zostało posiedzenie naczelnego komitetu partii narodowo-chłopskiej pod przewodnictwem p. Mihalake. Jak twierdzą ogólnie na posiedzeniu obecny szef ustąpi i zostanie obrany ponownie dawny szef b. premier Maniu.

Janson znowu usiłuje utworzyć Rząd

Król Leopold zwrócił się ponownie do Jansona, powierzając mu misję tworzenia nowego Rządu odmowie, z jaką się spotkał ze strony Tschoffena i Brune'a. Tschoffen uchylił się od podjęcia się misji uformowania nowego Rządu. Podobne stanowisko zajął minister bez teki Brunet, deputowany

socjalistyczny, do którego król zwrócił się z kolei z propozycją, by wszczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Janson, wobec odmowy przedstawicieli innych stronnictw, pozostał jedynym kandydatem na przyszłego szefa Rządu Belgii.

Wzrastająca aktywność Z. S. S. R. na Dalekim Wschodzie

Prasa chińska przyjęła z nieukrywaniem zadowoleniem wiadomość o dwóch krokach Rządu sowieckiego: złożeniu protestu w Tokio przeciw przemówieniu gen. Araki i wyznaczeniu nowego ambasadora w Chinach na miejsce odwołanego Bogomolowa. Prasa upatruje w tych krokach oznakę wzrastającej aktywności politykowskiej na Dalekim Wschodzie. Według prasy chińskiej, protest sowiecki w Tokio wywołany zosta-

przez wywiad, udzielony przez gen. Araki przedstawicielowi agencji „Associated Press”, w którym generał japoński nawoływał do wydania otwartej walki ZSSR. Protest, złożony przez ambasadora Stawuckiego na ręce Hiroty na piśmie, umotywowany jest tym, że po nadaniu gen. Araki rangi radcy ks. Konoe, stał się on osobą u rządową, i za przemówienia jego odpowiada Rząd tokijski.

CZY RASIZM W POLSCE JEST MOŻLIWY

omawia

BENEDYKT HERTZ

w swojej książce p. t.

Żydowska krew

zawierającej między innymi spis wszystkich rodzin polskich pochodzenia żydowskiego.

Cena zł. 1.80.

Wydawnictwo księgarni Ludwika Fiszer, Mokotowska 46a, tel. 715.03.

Pokwitowania

Strajkujący pracownicy „Dziennika Porannego” kwitują odbiór następujących sum:

Od pracowników i robotników	
Dzielnicy „Wola”	10.—
Od Unii Pracowników Umysł.	100.—
Od A. Janiaka (przez „Dziennik Ludowy”)	20.—
Od nauczycieli	1.—
Od p. Z. Nowickiego	100.—
Od p. T. K.	15.—
Od robotników i pracowników	
f. my „Fenix”	12.—
Od p. inż. M. S.	5.—
Od p. Z. Nowickiego	50.—
Od delegatów Oddz. Warsz.	
ZNP	75.55

Razem 388.65

Łącznie z poprzedn. sumami 1.123.45

Jednocześnie pracownicy kwitują z odbioru wielu paczek żywnościowych oraz wyrażają podziękowanie firmie „Polska Płyta”, Marszałkowska 104, za zaopiarowanie płyt do telefonu.

Hitleria sposobi się do wojny

Przygotowania „psychologiczne“

Ze w „III-ciej Rzeszy“ wszystko jest „nastawione“ na wojnę światową — wiadomo powszechnie. Ze dniem i nocą produkowane są gazy i aeroplany — także. Ze prof. Banse gorąco zaleca wojnę bakteriologiczną, bo ta może szybko wyćpać całe nieprzyjacielskie narody — również. Ze ludendorfska doktryna „wojny totalnej“ znalazła w Hitlerii powszechne (wśród hitlerowców) uznanie — wiadomo.

Wiadomo także, że Hitleria nie ogranicza się do materialnej strony przygotowań. Prowadzi także systematyczną kampanię psychologiczną. Ramy „totalne“, nie dopuszczające do krzewienia innych poglądów poza hitlerowskimi, uświatają tę kampanię. Puszczono w ruch przeróżne recepty ideologiczne celem obrabiania ludności. Np. razim jest taką receptą. Skoro bowiem rasa germańska „nordycka“ jest „najlepszą“ — więc powinna panować nad światem, a przynajmniej nad Europą. Istotnie, właśnie ten wniosek wyciąga z rasistowskich założeń Rosenberg w swym „Micie 20-go stulecia“.

Tak psychologicznie przygotowuje się naród do wojny. Z całą świadomością i celowością! Do wojny nb. ofensywnej, zaczepnej, bo przecie Niemcom nikt atakiem nie grozi.

Ze robi się to wszystko z całą świadomością, a zarazem perfidią, świadczy nowa praca, która też oto przed nami. Jest to praca majora Blaua zatrudnionego w „Psychologicznym laboratorium“ ministerium wojny. Jak widać, wojenno-psychologiczne badania są w pełnym toku. Wyszła ta praca z serii t. zw. „szarej biblioteki“ wojskowej i nazywa się „Duchowe prowadzenie wojny“.

Ciekawa ta książka analizuje wszystkie formy propagandy wojennej i w ogóle akcji psychologicznej przed wojną i podczas wojny. Naturalnie, wszystkie państwa zajmują się kwestiami propagandy, ale niemiecki autor najwyraźniej stawia psychologię w służbę ofensywy wojennej, zaborczości. Rozważania nad koniecznością straszenia pokoju wersalskiego nie pozostawiają pod tym względem żadnej wątpliwości.

Autor oczywiście jest zwolennikiem wojny „totalnej“. Bacznie rozważa psychologiczne skutki niespodziewanego napadu, zaskoczenia. Bacznie rozważa, jakimi psychologicznymi środkami, zastosowanymi w kraju nieprzyjaciela, można złamać tam siłę oporu, wiarę w swe sily (str. 56). Ale najciekawszy jest rozdział ostatni: „Widoki na przyszłość“. Powiada tam autor, że bez „psychologii“ dziś wojna między kulturalnymi narodami jest niemożliwa. Dziś wojna — to wojna całych narodów, a nie wojna wojsk. Dziś wojna ma charakter „kosmicznego procesu“. Dziś naród występuje przeciwko narodowi w spo-

sób taki: „Broń przeciwko broni. Gospodarka przeciw gospodarce. Duch przeciw duchowi“.

Te spostrzeżenia ogólne p. Blau zastosowuje do walki z Traktatem Wersalskim. To kulminacyjny punkt książki. A więc do walki — z obecnymi granicami.

Autor sławi „Führera“, że wreszcie zrozumiał „zakłamanie“ (!) Wersalskiego dokumentu. Ten do-

niemożliwe wskutek wiadomego brzmienia Wersalskiego dyktanda. Wszystko jest aż nadto jasne w tych bardzo (stosunkowo) ostrożnych i powściągliwych formułach. Krótko mówiąc, także psychologiczna robota jest prowadzona w celach wojny ofensywnej. Czem np. dla Polski i jej granic jest Traktat Wersalski — wiadomo każdemu. A prawa Polski

do Gdańska także zostały sfornulowane w tym dokumencie. Tak systematycznie, celowo przygotowuje Hitleria wojnę także na terenie „psychologicznym“. Nic nowego, oczywiście. Jeszcze jedna ilustracja, nic więcej.

K. CZAPIŃSKI.

NA TO WAS STAĆ

aby co tydzień odłożyć sobie 1 zł 25 gr, a w końcu miesiąca wpłacić na książeczkę premii PKO 5 zł. Po 114 miesiącach uzbierany kapitał 600 zł, powiększony jeszcze o możliwe premie, — losowane 4 razy do roku, — może okazać Wam pomoc w potrzebie.

NIE ZWLEKAJCIE Z OTWARCIEM KSIĄŻECZKI!

kument — powiada — nie może stać się podstawą uspokojenia Europy (str. 78). Mowy nie ma — wola p. major — o wiecznym pokoju! Taki już los ludzkości! Ale możliwy był by do osiągnięcia ewentualnie pokój na pewien od-cinek czasu... Niestety, i to jest

do Gdańska także zostały sfornulowane w tym dokumencie.

Tak systematycznie, celowo przygotowuje Hitleria wojnę także na terenie „psychologicznym“. Nic nowego, oczywiście. Jeszcze jedna ilustracja, nic więcej.

K. CZAPIŃSKI.

PRZEKROJE

„Swoją do swego po swoje“

W stolicy przez kilka dni obradował Ogólnopolski Kongres Kupiecki Chrześcijański. Zielony kolor nadziei dominował przez ten czas w oknach wystawowych sklepów i magazynów śródmieścia Warszawy. Kongresowi nadano charakter wielce uroczysty, otwartością zaszczylił swą obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej, odbyło się przyjęcie uczestników Kongresu na Zamku, podejmowano ich w teatrach na galowych przedstawieniach, na domach stolicy powiewały przez cały czas kongresu chorągwie o barwach narodowych, podobno z okazji tego właśnie zjazdu. Słowem, galówka całą gębą, uroczystość narodowa... Kongres, na którym według relacji „Dziennika Narodowego“ święciła tryumfy ideologia stronn-

stwa, reprezentowanego przez ten organ, powziął szereg uchwał charakteru antysemitycznego, zwalających winę niedorozwoju gospodarczego Polski i niskiego poziomu strukturalnego naszego handlu na Żydów. Pisma „narodowe“ wszelkich odcieni rozbrzmiewają zwycięskimi fanfarami: triumf na całej linii zasad, propagowanych przez nie tak wytrwale.

Gdy się przerzuci pisma „narodowe“ (i nie tylko „narodowe“) z ostatnich dni, zwiastujące nam o to początek ery odrywania stanu trzeciego w Polsce, z pamięci wy-nurza się sylwetka niezłego już wybitnego działacza narodowego z Wielkopolski, który doskonale umiał łączyć urzędowe hasło swego stronnictwa — „swoją do swego po swoje“ — z ożywionymi transakcjami handlowymi, zawieraniem z kupcami żydowskimi. Surowa rzeczywistość jest zresztą zazwyczaj mocniejsza od rozmaitych założeń teoretycznych. Tradycje owe go działacza „narodowego“ z Wielkopolski są i dzisiaj żywe. Mimo to, że w dzień rocznicy śmierci studenta Wacławska sklepy żydowskie w śródmieściu Warszawy blokowały pikietę studencką i wbrew demonstracyjnym uchwałom zjazdu kupieckiego, uczestnicy Kongresu podobno znajdowali sobie drogę do hurtowników żydowskich i, jak fama głosi, dni uroczystości kongresowych przyniosły tym hurtownikom liczne, a okazałe transakcje...

Niech czytelnik temu się nie dziwi. Niedawno na półkach księgarskich ukazał się wielki tom, wydany przez Centralę Związków Kupców w Warszawie (organizację kupiecką żydowskiego) z okazji trzydziściu lat Związku „). Autor, dr. Ignacy Schiper, zawarł w tym tomie dorobek kilkudziesięciu lat swych badań nad dziejami gospodarczymi Żydów w Polsce. Dzieło dra Schipera należy powitać, jako poważny i obiektywny przyczynek do systematycznie zaciemnianej u nas, a tak skomplikowanej sprawy żydowskiej. O-tóż notując skrzętnie fakty z dziejów dziewięciusetletniego handlu żydowskiego na ziemiach polskich, autor zaznacza nam z losami powołanej w r. 1521 do życia koalicji głównych miast polskich do walki z handlem żydowskim. Sprawy, które zaprzętały zakończony przed kilku dniami kongres kupiecki, stały już przed czter-

*) Dr. Ignacy Schiper: Dzieje handlu żydowskiego na Ziemiach Polskich, Warszawa 1937, str. VII+792.

Sytuacja we Francji

Demokracja a kapitał

(W). W listopadowym numerze „Der Kampf“ znajdujemy artykuł Adolfa Sturmthala, który omawia sprawę przeciwnarciarstwa kapitału we Francji.

Zaczyna od stwierdzenia, że wielki kapitał francuski, któremu zwycięstwa wyborcze lewicy w połowie r. ub. zadały cios, od paru miesięcy przystąpił do akcji odwetu na polu społeczno-gospodarczym. A poza tym zdołał Fran-

cji narzucić linię polityki zagranicznej, w związku ze sprawą Hiszpanii, która nie odpowiada interesom francuskiej i europejskiej demokracji, ba! nawet — interesom Francji jako takiej.

Tak wygląda ocena. A teraz, jak autor wyjaśnia przyczyny tego stanu rzeczy.

Przed wszystkim — przyczyny gospodarcze:

Zwycięstwo w wyborach lewicy towarzyszyła reakcja mas pracujących przeciw wzmocnionej polityce deflacyjnej rządów „Zjednoczenia Narodowego“, które doszły do władzy po znanych zaścianach 6 lutego 1935 r. i po upadku Rządu radykalnego Dalad'era i Frota. Ujemne następstwa tej polityki nacisku na płace i ceny odczuły masy drobniomieszczańskie i chłopskie na równi z robotniczymi. Przeciwnie obniżenie zdolności nabywczej robotnika było i w drobnego kupca!

Klasa robotnicza osiągnęła po zwycięstwie lewicy wielkie zdobycze socjalne. Zdobycze te z czterdziesto-godinnym tygodniem pracy na czele, wywołały jednak musiały wzrost kosztów produkcji, nim w wyniku zwiększenia się siły nabywczej mas — nie nastąpił znaczny wzrost obrotów i zmniejszenie się kosztów, przypadających na jednostkę produkowanego towaru. Nie starczyły kredyty na przetrzymanie tego okresu. Nastąpił wzrost cen, który z kolei utrudnił Francji konkurencję na rynkach światowych, o po za tym — osłabił ponownie zdolność nabywczą mas.

W tym stanie rzeczy dewaluacja franka stała się koniecznością. Uprowadziła ją silne fale odpływu kapitału z Francji, które zresztą nie ustały i po dewaluacji... Nastroj plochliwych kapitałów spekulacyjnych świetnie wyszła wielka finansiera, ta sama, która już w r. 1925 organizowała przeciw Rządowi lewicowemu sabotaż kapitałowy. Wyżekano tu zresztą nie tę m. in. okoliczność, że Rząd ludowy, który w góle dewaluację przeprowadzał niechętnie, dokonał jej w rozmiarach umiarkowanych, niewyrównujących następstw wzrostu cen... Po za tym Francja nie wprowadziła jak Anglia czystej waluty papierowej, lecz zaprzęgnęła na podobieństwo Belgii wrócić co ryciej do stabilizowanego franka. W ten sposób dewaluacja przebiegała w sposób umiarkowany.

W tych warunkach stanęło się na drodze: Albo zyskać zaufanie kapitału, osiągnąć dobrobyt, niezbędny m. in. na zbrojenia, kredyt, albo zastosować przynus: kontrolę dewiz, konfiskaty i t. p. oczywiście

L. T.

Laureat nagrody pokojowej Nobla

Lord Robert Cecil dowiedział się o przyznaniu mu nagrody pokojowej z fundacji Nobla w momencie, gdy odbywała się jego promocja na doktora honoris causa w uniwersytecie Columbia w Ameryce.

Laureat wyraził swe zdumienie a zarazem radość, po czym zaraz wygłosił prelekcję o sytuacji w świecie oraz o potrzebie nawrotu do praworządności zarówno w stosunkach narodowych, jak i międzynarodowych.

Lord Robert Cecil urodził się w 1864 roku jako trzeci syn zmarłego w 1903 roku premiera Anglii lorda Salisbury'ego. Pochodzi on ze starej rodziny angielskiej, która dała Anglii wielu wybitnych mężów stanu, że wymienimy tylko Williama Cecila, który za czasów Elżbiety za zasługi położone dla państwa uzyskał tytuł lorda Burleigh'a.

Lord Robert Cecil został po raz pierwszy wybrany do parlamentu w 1906 roku, ale w roku 1910 padł podczas wyborów. Przy następnych wyborach znowu wszedł do parlamentu i w roku 1915/16 był podsekretarzem stanu w min-

spr. zagr., od roku zaś 1916 do 1918 był on ministrem blokady.

Po wojnie lord Cecil poświęcił się całkowicie pracy na rzecz pokoju i na rzecz Ligi Narodów. Jest aowej Federacji Pokojowej. Z przekonania jest konserwatystą, on przewodniczącym Międzynaro-

do 9 r. do 9 wiecz. Niedziela do 1 pp

DZIAŁ LEKARSKI

Lecznice

Elektoralna 32

Jasna 20

WENERYCZNE SKÓRNE, PIĆOWE

Od 9 r. do 9 wiecz. Niedziela do 1 pp

LECZNICA wyłącznie dla

REUMATYKÓW

i AKRATYKÓW czynna od 10—1 i 4—7, Wierzbowa 11

Dr. Z. Fajncyn

Leszna 9 r. 9 w. 36 w niedzielę do 2-ej

Weneryczne, pićowe, skóry w lecznicy Hoża 7

Dr. med. K. KRAJEWSKI

WENERYCZNE, pićowe, pęcherza. Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy specjalnej

Warszawa, Chmielna 56 od godz. 8 r. do 8 wiecz.

na te środki przymusowe bardziej umiarkowane grapy Frontu Ludowego nie poszły.

Trzeba było — wywodzi dalej autor — pójść na drogę ustępstw (słynna „pauza“), trzeba było zakreślić sobie ramy postępowania w granicach porządku kapitalistycznego.

Jeszcze bardziej skomplikowana była sytuacja w dziedzinie polityki zagranicznej.

Masy prancuskie w epoce wojennej nastrojone były przyjaźnią na rzecz pojednania z Niemcami. Nie łatwo przyszło — po zmianie sytuacji w Niemczech, wzmocnionych zbrojeniach i ofensywie „Trzeciej“ Rzeszy (obsadzie nie Nadrenii i t. p.) stworzyć podstawy do zdecydowanej akcji na rzecz bezpieczeństwa zbiorowego. Gdy Rząd Bluma przyszedł do władzy sama zasada bezpieczeństwa zbiorowego doznała już klęski: tragedia Abisynii dobiegła końca, napastnik triumfował. Trzeba było coś mocnego przeciwstawić polityce prawicy pojednania z Włochami faszystowskimi, której hołdował Laval!

Tym czymś mogło być tylko przymierze z Anglią. Pakt francusko-sowiecki nie miał tej siły przekonującej: choćby ze względu na silne zaangażowanie ZSSR na Dalekim Wschodzie oraz ze względu na niechęć sfer bardziej „umiarkowanych“ do wiązania się z Sowietami. Im więcej sytuacja międzynarodowa Francji kompoli kowała się (oś Berlin — Rzym!) tym bardziej musiała Francja szukać zacieśnienia kontaktów z Anglią. Zaś Anglią rządził konserwatyści, kierujący się w polityce zagranicznej zasadami, odpowiadającymi nastrojom brytyjskich sfer posiadających.

Oczywiście, sprawa demokracji hiszpańskiej jest tym sferom objęta. Co najwyżej chodzić im może o swobodną drogę na morzu Śródziemnym. Co najwyżej można je pozyskać do współdziałania, gdy zrozumieją, że zbyt wielkie osłabienie Francji osłabi również pozycję Wielkiej Brytanii.

W tych warunkach nie trudno było również kapitałowi wywrzeć swój wpływ... Tym bardziej, że sojuszu anglo-francuskiemu odpowiadała polityka porozumienia w sprawach gospodarczych trzech wielkich państw, która się wyraziła w układzie walutowym trzech państw. To porozumienie gospodarcze wymagało ustępstw politycznych na rzecz Londynu.

Tyle — ocena i wywody Sturmthala. Nie przeczymy, że cały szereg uwag jest słusznych. Ale nie wszystko!

Jeśli chodzi o sprawy socjalne — polityka „pauzy“ nie może być uważana jedynie jako cofanie się przed wielkim kapitałem. Byłoby to zmniejszenie wielkości osiągniętych przez masy robotnicze zdobyczy, które MUSZA BYĆ OBECNIE POGŁĘBIONE I UZGODNIONE Z ZASADAMI POLITYKI GOSPODARCZEJ. Ze zaś w obecnym ustroju istnieją pewne ramy, zakreślające W DANEJ CHWILI granice osiągnięć — to nie jest żadna nowość!

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, jest błędem uważać politykę sojuszu anglo-francuskiego (i zbliżenia do Stanów Zjednoczonych) za coś NARZUCONEGO Francji. Jakaś linia polityki zagranicznej odpowiadać może bardziej demokracji francuskiej? Ze zaś sojusznik angielski narzucił Francji politykę, która mas uduych niezadawała — to znów wynika nie z ofensywy kapitału francuskiego, lecz z układu sytuacji politycznej w Anglii.

Nie przeczymy, że we Francji trzeba było w niejednym ustąpić na rzecz kapitału. Strzeżmy się jednak, jak to czyni Sturmthal, UWAŻAĆ TO ZA WIELKIE COFNIĘCIE SIĘ. Pozycje demokracji francuskiej są niezachwiane. Przemawia za tym zarówno trwałe zaufanie mas, jak i wielkość osiągnięć.

Te właśnie osiągnięcia na wszystkich polach stanowią trwałą kapitał zaufania, którego nie utracą machinacje sfer posiadających.

Sprawa „Dziennika Porannego“

W poniedziałek kurator Z. N. P. p. Maciszewski przyjął delegację w osobach gen. sekretarza Unii Zw. Pracowników Spółdzielczych, przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie oraz przedstawicieli delegacji strajkowej 46 pracowników „Dziennika Porannego“.

Delegacja w obszernym referacie przedstawiła p. kuratorowi sytuację, jaka wynikała na terenie Spółdzielni „Oświata“ w związku z zarządzonym przez sąd sekwestrem na skutek skargi p. Musioła. Delegacja zwróciła zwłaszcza uwagę na szczególne położenie pracowników „Dziennika Porannego“, którzy, na skutek skargi kuratora Z. N. P. zostali nagle pozbawieni warsztatu pracy

i znajdują się w tej chwili w sytuacji bez wyjścia. W końcu delegacja zwróciła się do p. kuratora o załatwienie słusznych pretensji pracowników Spółdzielni „Oświata“.

Po wyczerpującym omówieniu całości sprawy p. kurator Maciszewski oświadczył, że pragnie załatwić zażalenie, wynika na terenie Z. N. P. i jego agend i przyrzekł ustosunkować się do wysuniętych postulatów, jeżeli będą one przedmiotem arbitrażu pana ministra opieki społ. jak to przewidują delegaci.

Wale zebranie pracowników „Dziennika Porannego“ odbyło w dniu 22 b. m. uchwalilo jednogłośnie kontynuować akcję strajkową aż do całkowitego załatwienia wszystkich postulatów.

Po pracę dla ojca

11 letni chłopiec poszedł z Stanisławowa do Warszawy

Bohaterem dnia w Stanisławowie jest 11-letni Władysław Lachowicz, który, nie mogąc patrzeć na nędzę, w jakiej żył ostatnio jego ojciec, zredukowany urzędnik, WYBRAŁ SIĘ PIESZĄ DO WARSZAWY, ABY TAM PROSIĆ O PRACĘ DLA OJCA I PO-

MOC DLA RODZINY.

Starania chłopca nie pozostały tym razem bez skutku; ojciec jego otrzymał zajęcie.

Ale i także wymowny i charakterystyczny dla obecnych stosunków jest tego rodzaju fakt!

Hitler domaga się

rozszerzenia obszaru narodowego Niemiec

„Trzecia” Rzesza nie rezygnuje z kolonii



HITLER W TOWARZYSTWIE LORDA HALIFAXA

W poniedziałek odbyły się uroczystości w Augsburgu z okazji 15-ej rocznicy utworzenia miejscowej organizacji narodowo - „sojalistycznej”. Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie kanclerza Rzeszy, wygłoszone w godzinach wieczornych. Kanclerz Hitler poruszył w swym przemówieniu przede wszystkim problem kolonialny. Mówca zaznaczył, że przed narodem niemieckim stoją nowe zadania — ROZSZERZENIA OBSZARU NARODOWEGO.

W dalszym ciągu przemówienia kanclerz wyraził nadzieję, że świat

uzna pewnego dnia słusność żądań niemieckich, zwłaszcza że 68 milionowy naród niemiecki OPIERAJĄCY SIĘ NA SILNEJ

ARMII będzie mógł skutecznie bronić swych interesów.

Przemówienie Hitlera, w którym zostało ponownie wysunięte żądanie kolonii dla Niemiec, odbiło się żywym echem w prasie angielskiej, tym bardziej, że zbliża

się ono z odjazdem lorda Halifaxa z Berlina. Według ogólnej opinii przemówienie kanclerza Hitlera jest uważane jako reasumujące jedno z głównych zagadnień omawianych podczas rokowań lorda Halifaxa z politykami niemieckimi. Pewne koła komentują mowę kanclerza, jako dowód, że pomiędzy obu mężami stanu doszło do różnicy zdań w sprawie kolonii.

Ostre wystąpienie delegata Chin Konferencja w Brukseli

wznosiła swe obrady po to aby je znowu odroczyć

Konferencja w sprawie Dalekiego Wschodu w Brukseli wznosiła swe prace w nieobecności ministrów Edena i Delbosa oraz komisarza Litwinowa. Jak się zdaje, mocarstwa zebrane w Brukseli



LITWINOW

przyjmą nową rezolucję reasumującą sytuację, jaka wytworzyła się na skutek stanowiska Japonii i odroczy obrady konferencji na czas nieograniczony. W niektórych kołach zapewniają, że delegaci angielscy i amerykańscy porozumeli się już co do formuły jaka będzie przedstawiona delegacji francuskiej po nagłym wyjeździe Litwinowa, przeciwnym głosowaniu Włoch, nieoczekiwanym powstrzymaniu się od głosowania delegatów skandynawskich i wobec coraz bardziej nacechowanego rezerwą stanowiska Normana Davisa.

Na poniedziałkowym posiedzeniu doszło do ostrego wystąpienia delegata Chin, Wellingtona Koo. Delegat Chin zażądał od zebranych porzucenia dyskusji na oderwane tematy i udzielenia Chinom rzeczywistej i realnej pomo-

cy. Bił decyzji i zarządzeń mających okazać Chinom pomoc be-



MIN. EDEN

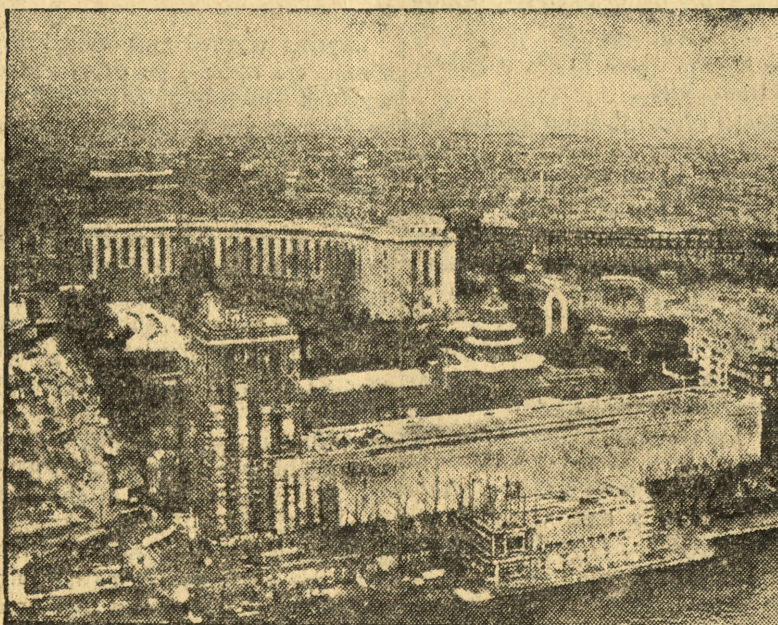
dzie w niektórych środowiskach (jaszystowskich) niewątpliwie po czytywane za porażkę sił, zmierzających do przywrócenia pokoju na świecie. Chiny zwracają się po nowie do wszystkich mocarstw z żądaniem skutecznego poparcia Chin przez uchwalenie sankcji go spodarczych przeciw Japonii. Na wiążące do często powtarzanych deklaracji o „zasadach, które powinny rządzić stosunkami między narodowymi”, delegat Chin postawił zebraniu pytanie: „Czy mocarstwa, które w tak uroczystej formie proklamowały te zasady skłonne są obecnie poprzeć swe słowa czynami”.

Na wystąpienie delegata Chin nikt nie odpowiedział.



MIN. DELBOS

Zamknięcie Wystawy Paryskiej
28 milionów turystów
zwiedziło Wystawę Światową



OGÓLNY WIDOK WYSTAWY ŚWIATOWEJ W PARYŻU

Za dwa dni zamyka swe podwoje Wystawa Światowa w Paryżu po to, by je na wiosnę roku przyszłego znowu otworzyć. Jak dotąd przewinęło się przez wystawę i zwiedziło przy tej okazji Francję 2 miliony cudzoziemców, co dało olbrzymie wpływy i zarobki wie-

lu przedsiębiorstwom. Ogólna liczba zwiedzających Wystawę dosięgła cyfry 28 milionów, a same wpływy ze sprzedaży kart w jęciowych przyniosły około 150 milionów franków. Oczywiście dla turystów zostawili poza tym wiele miliardów we Francji.

„Miecz japoński nie powróci do pochwy” Japonia grozi Chinom zajęciem Nankinu i wyprawą do Chin południowych

Admirał Suetsugu oraz gen. Ugaki, były gubernator Korei, odwiedzili premiera Konoye. Jak podaje agencja Domei, Suetsuku nalegał na konieczność przeprowadzenia do końca akcji karnej przeciwko Chinom

WŁĄCZNIE Z ZAJĘCIEM NANKINU,

występując przeciwko półro-

kom. Admirał domagał się, by akcja objęła

NIE TYLKO POŁNOCE CHINY, ALE I POŁUDNIOWE.

Po konferencji z premierem admirał Suetsugu oświadczył dziennikarzom, iż MIECZ, KTÓRY OBNAŻYŁA JAPONIA NIE MOŻE POWROCIĆ DO POCHWY,

dopóki konflikt nie będzie załatwiony zgodnie z interesami Japonii.

Gwałtowny atak na Anglię

Agencja Domei donosi: W centrum Tokio odbył się antybrytyjski meeting. Na meetingu tym przyjęto następującą rezolucję: Japonia rozpoczęła krucjatę przeciwko prokomunistycznym antyjapońskim Chinom w celu utrwalenia po koju na Dalekim Wschodzie (?). W Brytania dążąc do utrzymania swych monopolistycznych praw i interesów, nabytych w sposób sprzeczny z prawem przed laty, wstrzymuje postępy Japonii. Nie przestrzegając zobowiązań kraju nie utraconego, Anglia prowadzi u siebie antyjapońską propagandę w celu wywarcia wpływu na opinię światową sensie przeciwojapońskim. Dalej rezolucja oskarża W. Brytanię, iż czyni wszystko co jest w jej mocy, by wyrzucić naciąg na Japonię, porozumiewając się ze Stanami Zjednoczonymi, wywierając wpływ na Ligę Narodów i występując z inicjatywą zwołania konferencji bruku selskiej. Japonia uważa, iż cierpliwość jej wyczerpała się. Jesteśmy zmuszeni, brzmie dalej rezolucja, przedsięwziąć drastyczne akcje przeciwko ukrytemu wrogowi, który przeciwdziała działaniom japońskim w Chinach, popierając bolszewizację Chin. Wobec powyższych względów, zebrani na meetingu postanawiają:

- 1) Porzucić dotychczasową politykę.
- 2) Zamknąć wszystkie brytyjskie instytucje w całej Japonii.
- 3) Unikać Londynu w japońskich zagranicznych transakcjach finansowych.

MAPA CHIN

oraz pogranicza państw sąsiednich. Wskazanie po wlocie należności na r-k Nr. 9389 w P.K.O.

„Wiadomości Turystyczne” Warszawa, Żorawia 9. Z przesyłką 50 gr.

Śmierć w błyskawicy

Z Sosnowca donoszą, że na jednym z bicia - s-rybów w Zagórzcu powstał z niewiadomych przyczyn pożar. Pracujący w podziemiach bezrobotni zdołali uciec na powierzchnię a tylko jeden z nich

Jan Górecki w czasie wychodzenia na powierzchnię został zatruty gazami i spadł na dno szybu z wysokości 35 mtr., ponosząc śmierć na miejscu.

O powrót do demokracji Odczyt w Klubie Demokratycznym

W stolicy w Klubie Demokratycznym w przepełnionej po brzegi sali odbył się pierwszy odczyt dyskusyjny członków klubu. Odczyt p. t. „Analiza sytuacji politycznej w Polsce” wygłosił red. Wincenty Rzymowski. W dyskusji zabierali głos ob. Kowalski, Wojcieński, Krahelska, Świdowski, prof. Handelman i Nieniewska. Po wygłoszeniu i ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: „Zgromadzeni na wieczorne dyskusyjnym członkowie Klubu Demokra-

tycznego oświadczają, że w dobie dzisiejszej, pełnej napięcia wewnętrznego i zewnętrznego tylko powołanie całego społeczeństwa do udziału w odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej może zapewnić jej dalszy normalny rozwój polityczny i gospodarczy. Pierwszym warunkiem realizacji tego postulatu jest natychmiastowy powrót do demokratycznej dynacji wyborczej, która obowiązywała za życia Marszałka Piłsudskiego oraz jaknajrychlejsze na jej podstawie ogłoszenie nowych wyborów do Izby prawodawczej”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKS

SOKÓŁ POZNANSKI PRZEGRYWA MECZ W DESSAU 5:11
W niedzielę późnym wieczorem poznański Sokół, odbywający tournée po Niemczech, rozegrał trzecie i ostatnie spotkanie w miejscowości Dessau, przegrywając w stosunku 5:11. Niemcy wystawili bardzo silną reprezentację, złożoną z najlepszych bokserów Dessau, Lipska oraz Magdeburga.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

W ŁODZI
W Łodzi odbył się pierwszy krok bokserów, w którym wzięło udział 64 zawodników. Wobec tak wielkiej ilości zgłoszeń, rozegrano finały tylko w pięciu konkurencjach:
W kategorii pierwsze miejsce wygrał Nowak (Sokół).

w lekkiej — Dzwonierski (IKP), w półśredniej — Senerak (IKP), w średniej — Kusman (Zjednoczone), w półciężkiej — Wolski (WIMA).

PIŁKA NOŻNA

CAŁA DRUŻYNA ULEGŁA WYPADKOWI.

Na terenie Rumunii w pobliżu Lugozu, autobus, w którym jechała drużyna piłki nożnej z Turu Sewerdu, wpadł do rowu przydrożnego. Jeden zawodnik został zabity na miejscu, zaś kilku odniosło rany.

ZNOWU AWANTURY NA MECZU

W Tarnowie odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligii Okręgowej między Tarnowia a KS Korona z Krakowa, zakończone wynikiem 2:0 (1:0) na korzyść Tarnowia. W czasie meczu doszło kilkakrotnie do awantur i wrogich demonstracji publiczności przeciw sędziemu.

TENIS

KRÓL SZWECJI ZNOWU NA KORCIE.

Król Szwecji Gustaw V, znany w kołach tenisowych jako „Mr. G.”, po dłuższej przerwie, spowodowanej zakazem lekarzy, zjawił się znowu na kortach. Król, mając jako partnera, Szweda Schroedera, rozegrał spotkanie z parą jugosłowiańsko-szwedzką Puncce — Engstroev, odnosząc piękne zwycięstwo 6:4 5:7 7:5.

Lekkoatleci jeszcze startują.

W Toruniu odbył się pierwszy jesienny bieg na przełaj na dystansie 4000 mtr., organizowany przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół III”, w którym udział wzięli najlepsi długodystansowcy Pomorza. Po wyrównanej walce pierwsze miejsce zajął Drogokupiec (Gopla) z Inowrocławia w czasie 13:11 sek.

W Grecji nie wolno pisać o Rządzie, drożyznie, bolączkach robotniczych i żółtych związkach zawodowych

Jak donosi „Daily Herald” z Aten, cenzura grecka rozsyła do redakcji dokładne instrukcje, co wolno drukować, a co nie. Jeśli mimo to coś zostaje w dzienniku skontestowane, nie wolno zostawić białej plamy i należy na miejsce skontestowanego artykułu czy notatki wstawić coś innego. Poza

tym nie wolno pismom umieszczać artykułów czy informacji krytykujących rząd, zapowiadających zmiany osobowe w składzie rządu, oświadczeń o działalności rządowych związków zawodowych, ruch cen, drożyznę artykułów żywnościowych etc. etc.

W mieście panuje zupełny spokój bo... wszystkie sklepy są zamknięte a cały ruch uliczny wstrzymany

Władze w Bejrucie przedsięwzięły energiczne środki, mające zapobiec ponownym manifestacjom ze strony członków rozwiązań stowarzyszeń o charakterze pół-wojskowym. Kordony policji i oddziały szturmowe otoczyły dzielnicę, w której znajdują się instytucje rządowe. W dzielnicy

też zamknięte zostały kina i kawiarnie, a wszelki ruch jest wstrzymany. Zawieszona została również komunikacja tramwajowa w dzielnicach, gdzie odbywały się manifestacje. Obecnie, jak twierdzi policja w całym mieście panuje zupełny spokój. Policja ma nadzieję, że w najbliższym czasie

Komentarze do koronacji powodem rozprawy sądowej w Londynie

Agencja Reutersa donosi: W Londynie zapadł wyrok w sprawie sądowej, wytoczonej przez księcia Windsora Williamowi Heinemannowi, właścicielowi londyńskiej księgarni, z powodu wydania książki p. t. „Komentarze do koronacji”. Heinemann skaza-

ny został jedynie na zapłacenie grzywny pieniężnej, gdyż adwokat zastępujący go odwołał wszystkie zarzuty. Jak dotąd książka Windsora zarzuca i wyraża w imieniu swego klienta gotowość przeproszenia księcia.

Stu dziennikarzy zagranicznych wydalono już z „Trzeciej Rzeszy”

Omawiając sprawę wydalenia z Niemiec korespondenta „Havasa”, francuskie pismo „Le Jour” podaje, że w okresie reżymu hitle-

rowskiego wydano już z Niemiec około 100 dziennikarzy zagranicznych.

Samochód runął do stawu Jedna osoba zabita, a 7 rannych

W nocy z niedzieli na poniedziałek wydarzyła się w Panewniku, pow. pszczyńskiego katastrofa samochodowa. Ofiarą której padło 8 osób. Około godz. 1-szej w nocy samochód osobowy, kierowany przez szofera Józefa Sobotę z Mikołowa, wskutek silnej mgły zjechał do przydrożnego rowu o głębokości 3

metrów, a następnie do stawu. Samochód wyrzucił się i przysiadł szofer, oraz 7 pasażerów. Jeden z pasażerów, Jan Nawrot z Bukowiny poniósł śmierć na miejscu. Szofer i dwaj pasażerowie odeszli ciężkie rany, czterech innych pasażerów wyszło z katastrofy bez ran.

Co jest zakazane?

„Nadmierne gorliwość karze się na równi z przestępstwem”...

W październiku r. b. nauczycielstwo powiatu włodawskiego w woj. lubelskim odbyło wczajny walny zjazd. Jako jeden z punktów programu zjazdu przedyskutowano i wykonano przemarsz z wórkami przez ulice miasta, zło-

żenie pod pomnikiem Kościuszki wianki kwieciami, odśpiewanie hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady”.

Za urządzenie pochodu pod pomnik skazano Prezesa Oddziału Pow. Z. N. P. we Włodawie na

zapłacenie 100 zł. grzywny. Przypomina się przytoczony przez naszego czytelnika ukaz Piotra Wielkiego: „Nadmierne gorliwość karze się na równi z przestępstwem”...

Komisja Rozjemcza przyznała słusność pretensji biedaka

Ale nie ma sposobu wyegzekwowania należności

Niejaki Bronisław Bogusz pracował przez lat 10, jako dozorca na poczcie w Końskich. I maja 1937 roku został wydalony — wówczas zaskarżył Urząd Poczty w Końskich i Dyрекcję Poczty w Lublinie przed Komisją Rozjemczą dla spraw dozorców domowych o niewypłacone 445 zł. i dodatkowo — o 57 zł.

W obu wypadkach wygrał — Komisja Rozjemcza, która ORZĘKA BEZ ODWOŁANIA, NA POSIEDZENIU W DN. 16.6 przyznała mu słusność, WYROKUJĄC O OBOWIĄZKU ZAPŁATY ŻĄDANEJ SUMY DO DNI 14.

OD TEGO CZASU BIEDNY BOGUSZ CHODZI OD URZĘDU DO URZĘDU; OD WARSZAWY DO KOŃSKICH; OD SĄDU DO KOMUNIKI, — WSZYSCY PRZYNAJĄ SŁUSZNOŚĆ JEGO PRETENSJI, ALE NIKT NIE

CHCE DOPROWADZIĆ DO NADANIA WYROKOWI MOCY WYKONAWCZEJ!!

Ostatnio Dyrekcja poczty w Lublinie nadesłała do Bogusza pismo z dn. 13 X z zawiadomieniem, ZE SPRAWA JEST „W TOKU ZAŁATWIENIA”. I znowu minęło od tego czasu 1 i pół miesiąca, a

pokrzywdzony Bogusz czeka bezradny i bezsilny.

Czy chce wykazania biedakowi jego bezradności ma być mocniejsza od poczucia praworządności, sprawiedliwości

Do jakiej instancji apelować ma biedny człowiek, aby otrzymać to, co mu się należy?

Doktor zapytuje, co ma zrobić z chorym

Jak wygląda opieka lekarska

w tartaku państwowym w Kielcach

W tartaku państwowym w Kielcach i w Zagnańsku, wbrew woli robotników narzucono doktora fabrycznego w miejsce Ubezpieczalni Społecznej. Obecne warunki le-

czenia w Ubezpieczalni nie odpowiadają klasie pracującej, ale leczenie robotników i ich rodzin przez doktora tartaku jest niedopuszczalne.

Na stwierdzenie powyższego przytaczamy parę faktów:

Przed kilku tygodniami jeden z robotników zachorował poważnie na skutek silnego przeziębienia przy pracy. Doktor fabryczny, po zbadaniu chorego zatelefonował do kierownika tartaku państwowego w Kielcach p. Lubosa i pytał się, co ma zrobić z chorym (I), a później napisał dwie recepty: jedną do apteki tartaku a drugą do apteki prywatnej dodając ustnie: „Jak panu nie pomoże lekarstwo z apteki tartaku, to kup pan sobie prywatnie” (II)

W ubiegłym miesiącu żona robotnika tartaku nagle zachorowała

i choroba wymagała natychmiastowej pomocy. Kiedy robotnik zwrócił się z prośbą do kierownika tartaku, aby pozwolił mu skorzystać z aparatu telefonicznego i wezwać lekarza, pan kierownik odmówił, dodając, że telefon jest wyłącznie do użytku służbowego. Doktor przyjechał po trzech dniach.

Robotnicy złożyli podpisy na memoriale, który Sekretariat Okręgowy Zw. Rob. Przem. Budowlanego Drzewnego Ceramicznego Pokr. Zaw. w Kielcach przesłał do Zarządu Głównego w celu załatwienia tej sprawy w Ministerium Pracy i Opieki Społecznej.

Robotnicy domagają się ubezpieczenia w Ubezpieczalni Społecznej.

DZIKA ZBRODNIĄ.

W kolonii Grady, pow. kołskie, 36-letnia Stanisława Pietrzak podejrzewając swego męża 35-l. Wacława o zdradę, w czasie jego snu wycięła mu brzytwa narzędzie piciowe. Rannego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. — Pietrzakową aresztowano.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

W Belchatowie pod Łodzią wybuch gromy pożar w domu Sznajdera. W czasie pożaru, poniósł śmierć w płomieniach 5-letnia Terenia Sznajder.

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Na terenie huty „Batory” w Wielkich Hajdukach, w czasie ładowania trzech blach o łącznej wadze 17 ton, urwały się w pewnej chwili haki u dźwiga. Jedna blacha spadła na rewizora 29-let. niecha Ryszarda Kuzego, — który wskutek złamania kręgosłupa — poniósł śmierć na miejscu.

NAGŁY ZGON OBRONCY SĄDOWEGO.

Podczas posiedzenia sądu grodzkiego w Lidzie, woj. wileńskie — zmarł nagłe na udar sercowy obrońca sądy Franciszek Rodziewicz, lat 72.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W TRYBACH MLYNA.

W Złoty Potoku koło Buczacza, woj. stanisławowskie, zajęty w młynie gospodarz Gniewosza, 17-letni Włodzimierz Wierzbicki, został chwycony w czasie pracy, przez pas transmisyjny. Koła rozpedowe porwały chłopca na strzępy.

ZA WYRABIANIE FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

Sąd okręgowy w Wilnie rozprawy sprawę przeciwko b. pracownikom kolejowym: Bol. Mieczkowskiemu i Wład. Dowmuntowi oskarżonym o wyrabianie i rozpowszechnianie fałszywych 10-złotówek.

Oskarżony Mieczkowski do winy się nie przyznał, natomiast Dowmunt potwierdził wszystkie zarzuty aktu oskarżenia, tłumacząc się ciężkim położeniem materialnym. Sąd skazał Mieczkowskiego na 5 lat więzienia i pozbawienie praw przez 7 lat. Wład. Dowmunt na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIECIENIU GRYPE I KATARZE

Kącik radiowy

DZIS 24.11. środa.

19.35 Człowiek jako autor w życiu odczyt dr. Al. Hertza.
20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne.
21.00 Koncert chopinowski — gra Olg. Ilwicka.
22.00 „Szeherazada” — Rimski-Korsakowa w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga.

INTERESUJĄCY KONKURS.

Należy dać najtrafniejszą według własnego zrozumienia odpowiedź na pytanie:

„Dlaczego najlepszą gwiazdka jest odbiornik radiowy?”

Szczegółowe wyróżnienie będą odpowiadające, ujęte w formie hasła radiowego. Wystarczy taką odpowiedź wysłać na kartce pocztowej i przesłać pod adresem: Polskie Radio, „Konkurs Gwiazdkowy” Mazowiecka 1 Warszawa I, w ciągu dwóch tygodni trwania konkursu, manowicie od 2. listopada do 5. grudnia włącznie. Odpowiedzi odpowiednio należy uzupełnić wyraźnie wypisanym imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika konkursu.

Wyróżnieni przez sąd konkursowy, który zwołany będzie dnia 7 grudnia, otrzymają wiele cennych nagród.



Radio warszawskie

ŚRODA, 24 listopada.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gmnastyka. 6.40 Muz. (pięty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (pięty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Miniatury instrumentalne (pięty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. polif. Ork. dęte (pięty). Dziennik Młodości, wszystkie dziedziny — aud. poświęcona twórczości Żeromskiego. w oprac. H. Ładosza. 15.30 Wiad. go spod. 15.45 Krzysztof Kolumb — pog. W Freulka dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Łódzka Ork. T. Rydera. 16.50 Pog. akt. 17.00 Elektryfikacja Niemiec. 17.15 Rec. wionoczelowy Afrema Kinkul. (z Wilna). 17.50 Higiena wieku szkolnego — pog. wygł. dr. Marceja Gromski. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Romanse (pięty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Scena z książki T. Parnickiego „Aecjusz”. 19.35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt, wygł. dr. Aleksander Hertz. 19.50 Pog. akt. 20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne (pięty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Olg. Ilwickiej. 21.45 Piękno mowy polskiej. 22.00 Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. „Szeherazada”. M. Rimski - Korsakowa. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 18.00 Utwory Mozarta (pięty). 14.00 Pare informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (pięty). 15.00 Kwa lifikacje dobrej niani. 15.15 Zespół R. Rachonia. 18.00 Soliści: J. Supertowa — mezzosopran, T. Trzoniec — altówka. 18.50 Muz. lekka (pięty). 19.55 Życie kulturalne stołecz. 22.00 Reportaż P. Puciata — Pawłowskiej z wystawy w I. P.-S. 22.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego grna do tańca. 23.00 Muz. lekka i tan. (pięty).

Krótkofalówka. 24.00 Dziennik w jęz. polskim i ang. Co słychać w sporcie polskim. Polska muzyka baletowa (pięty). Poznajmy Polskę — Poznań. Ze śpiewkami wielkopolskiego.

CZWARTEK, 25 listopada.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gmnastyka. 6.40 Muz. (pięty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (pięty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Por. muz. dla liceów. Wyk. Mar. Maro — skrzypce, dr. Edward Steinberg — fortepian, dr. Seweryn Barbag — urelek. cja i objaśnienia. 11.40 Śpiewa Tito Schipa — tenor (pięty). 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. polifon. 15.30 Wiad. go spod. 15.45 Rozmowa n. zyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Audycja w 75-lecie Szkoły Główniej. 17.15 „Katarzyna” — słuchowisko regionalne w ukł. Bożeny Czyżkowskiej. 17.50 Poradnik i wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka gołna. 18.30 Program. 18.35 Andrzejk. 19.00 „Śmierć Komedianta” — słuchowisko Józefa Mayena. 19.50 Pog. akt. 20.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Wł. Szolman i J. Zychel — 2 fortepiany. Chór Dana. W przewr. ork. godz. 20.45 Dziennik. 21.40 O rozmowie — szkic literacki Jana Miernowskiego. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostat. dziennik.

WARSZAWA II. 18.00 Sonaty klasyczne wiedeńskie (pięty). 14.00 Pare informacyj. 14.05 Program. 14.10 Ork. E. Landowskiego. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Koncert popularny (pięty). 18.00 Muz. rozrywkowa (pięty). 19.05 I. Gadejski — sopran i Arkadiusz Bukin — fortepian. 19.55 Życie kulturalne stołecz. 22.00 Budowa dzieła sztuki — wygł. Nela Samotyphowa. 22.15 Muzyka rozrywkowa. 23.15 Muz. lekka i tan. (pięty).

Krótkofalówka. 24.00 Dziennik w jęz. polskim i ang. Muzyka ludowa w wyk. zespołu J. Rózewicza. W przewr. ork. godz. 0.50. Pog. akt. Gwiedza ze słuchaczami w języku ang.

WIELKIE WYGRANE 2-ej kl. 40 Lot.

zł. 30.000
na Nr. 159308

20.000
na Nr. 71066

„**WOLANOWA**”
WOLANOW stale wzbogaca!

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 2-iej klasy, 40-iej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 42327	114058 801 15087 767 116044 62
10.000 zł. 133929	651 841 11.214 369 506 26 507 944
5.000 zł.: 40993 160574	119677 875 120130 56 326 829
2.000 zł.: 35843 103605	122109 824 55 983 123005 107 69.
1.000 zł.: 57006 75372 100992	124139 928 125390 500 126044 60.
500 zł.: 156572 188958	124 127098 442 128657 129191 331
500 zł.: 68594 97896 146103	72 521 53 130005 842 173289 431
11.361 161166 192975	541 519 956 134675 760 135109
400 zł.: 14778 46661 50296	358 137086 107 473 139260 217
68806 61449 82421 137398 151417	149941 142291 438 9 143173 436
164504	923 144112 146862 147363 184155
250 zł.: 22694 38885 47456	048 149106 151599
62130 66254 63947 73072 94959	152201 153141 502 27 154579 608
91709 105168 102778 115009	80 0155100 32 156036 118 747 37
137153 143510 165203	15670 628 15826 160135 771 87
200 zł.: 23271 40426 60999	162378 429 164303 455 165395 16999
65113 81232 82043 93290 97492	167215 169272 172405 842 173289 432
119596 111906 113719 119596	49 560 89 174233 304 175999 177321
121527 124541 124790 127296	601 809 29 960 178480 179011 213 694
126660 133291 135113 142588	997 180242 228 625 181299 182113 270
144941 154579 158418 165496	183343 184256 36 89 573 622 185354
	590 9999 184039 973 187982 188019
	113 202 189109 503 190762 192455 755
	193230 194374 406 675 758

Wygrane po 50 zł.

306 570 927 1056 557 874 2687	114058 801 15087 767 116044 62
787 92 865 373 42 4244 790 906	651 841 11.214 369 506 26 507 944
5256 6958 7087 8507 17 9118 50 424	119677 875 120130 56 326 829
10020 39 11202 375 558 12130 508	122109 824 55 983 123005 107 69.
768 971 13315 486 540 944 14830 95	124139 928 125390 500 126044 60.
15089 111 388 795 964 95 16407 73	124 127098 442 128657 129191 331
901 99 17230 325 810 989 18131 32	72 521 53 130005 842 173289 431
97 629 19509 692	541 519 956 134675 760 135109

149 2032 402 95 759 948 4250 417	114058 801 15087 767 116044 62
5519 682 6123 571 715 7099 121 215	651 841 11.214 369 506 26 507 944
42 324 612 8146 484 511 9612 744	119677 875 120130 56 326 829
90 895 10723 835 79 11747 127272	122109 824 55 983 123005 107 69.
1242 13120 371 14003 361 77 746	124139 928 125390 500 126044 60.
15149 16377 903 18008 194 432 55	124 127098 442 128657 129191 331
889 955 19431 97	72 521 53 130005 842 173289 431
20124 97 919 87 21758 23179 816	541 519 956 134675 760 135109
945 25578 689 828 26083 957 27608	358 137086 107 473 139260 217
872 29319 47 30270 31222 34031 195	149941 142291 438 9 143173 436
253 386 762 35203 832 36740 37446	923 144112 146862 147363 184155
732 55	048 149106 151599
39232 614 40111 41155 541 42143	152201 153141 502 27 154579 608
240 43300 411 44226 998 45287 379	80 0155100 32 156036 118 747 37
435 44040 639 47527 646 76 48231	15670 628 15826 160135 771 87
4442 88 902 50045 382 888 51172	162378 429 164303 455 165395 16999
339 52525 45 999 53037 73 54616 34	167215 169272 172405 842 173289 432
929 55074 219 365 734 964 56359	49 560 89 174233 304 175999 177321
57080 205 12 41 58014 604 730 59559	601 809 29 960 178480 179011 213 694
60473 61581 617 57 767 63317 966	997 180242 228 625 181299 182113 270
64061 527 627 877 65605 66301 617	183343 184256 36 89 573 622 185354
98 67338 72 942 68876 69549 70055	590 9999 184039 973 187982 188019
728 872 71152 843 72152 293 644 803	113 202 189109 503 190762 192455 755
73327 74178 75419 639 804	193230 194374 406 675 758
76162 865 77827 78317 39404	
823 80378 630 82773 83233 401 860	
85500 946 86188 88370 8974 290278	
9762 855 93 91502 676 720 929	
92615 717 61 93222 643 841 902 30	
94227 350 477 812 982 95088 646	
96453 97226 67 481 698 98023 814	
99082 158 100475 77 521 63 7393	
101452 898 102433 858 103000	
104593 105169 527 106002 107435	
108403 611 805 10 71 109436 767	
111223 118098 484	

628 748 106023 112 98 617 107182
330 88 109540 110325 487 712 823
934 67 111876 112291 113084 169

113661 116504 631 720 171115
567 665 734 49 11514 600 119024
400 513 120014 629 121124 237 543
582 968 122196 510 914 57 123005
124148 378 557 126 079 127340 870
128287 456 583 504 129011 56 461
41 130274 131707 58 346 132210
458 551 133091 163 581 134450
135703 136306 787 911 137595
138144 8 716 81 139111 72 420 543
140282 358 142307 70 82 467
143076 128 452 910 37 67 144104
148148 300 149267 441 748 150495
151 151083 632 146122 38 676 956
930 51 151235

152546 153138 345 601 957 154031
530 84 155371 154996 158057 153 271
54 516 41 703 159214 425 687 160750
937 161120 532 74 326 162173 462 968
163547 647 669 900 164081 277 323
165077 917 166475 167480 580 675 995
168844 302 892 169180 171102 71 340
172340 5 173393 597 174337 175447
781 174068 86 364 623 37 878 177103
568 740 178829 179988 180052 273
181081 522 95 182402 8 941 173317 468
954 184199 379 715 185365 744 186170
305 890 187300 32 79 493 188375
189102 546 190313 890 191588 945
830 192570 602 949 193302 519 941
194560 661

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy zł.
padła na Nr. 88070
10 tysięcy złotych na Nr. 56309.
168804;

KRONIKA ŚLĄSKA

Zrewidowanie orzeczenia Kom. Arb. w sprawie zarobków górników

Jak już donosiliśmy, przemysłowcy nie wzięli udziału w obradach Kom. Arb., która miała zrewidować swoje pierwsze orzeczenie, krzywdzące większość górników (najgorzej płatnych). Na tomiast zgodzili się przemysłowcy na bezpośrednie rokowania ze Zw. Zaw. Rokowania te odbyły

się we wtorek 23 bm. Jak słychać rokowania doprowadzą do porozumienia, na podstawie którego ci górnicy, którzy w pierwszym orzeczeniu Kom. Arb. zostali pominięci, otrzymają wyrównanie płac w ramach do 5%. Szczegóły rokowań podamy.

Baczność górnicy z kop. „Giesche”

Dziś, w środę dn. 24 b. m. odbędą się wybory Starszego Brackiego na kop. „Giesche”. Kandydatem C. Z. G. i inwalidów pracy jest tow. Ficek, dotychczasowy Starszy Bracki, znany ze swej od-

danej dla górników i inwalidów pracy. Jako stary górnik, zna najlepiej bolączki wszystkich górników kop. „Giesche”.

Górnicy! głosujcie wszyscy na tow. Fickę z Nikiszowca.

Zwycięstwo klasowego związku robotników miejskich

Odbyły się wybory do Rady Zakładowej robotników miejskich Magistratu Katowic.

Do wyborów, prócz dwóch list urzędniczych „ZZZ” z Macińskim i ZZP z Czudajem na czele, wysunęto aż 5 list robotniczych, tak: śląski ZZZ wysunął aż dwie listy: jedną z Otrębą, a drugą z Węgrzynkiem na czele. Poza tym „Polska Praca” wysunęła własną listę z czołowym kandydatem Hojnackim, p. Iurarek wystawił listę Powstańców i Niepodległościowców. Robotnicy, zorganizowani w Klasowym Związku Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej, wysunęli listę z tow. Saternusem na czele. Głosowało 480 osób, nieważnych było 8. Lista klasowców osiągnęła połowę (234) wszystkich głosów, zdobywając 5 pełnych i jeden uzupełniający mandat. Z. Z.

Z-owcy (65 plus 69 głosów), otrzymali po jednym mandacie; Juranek 76 głosów i 1 mandat, zaś „Polska Praca” (czytaj faszyści) — aż 28 głosów, bez mandatu.

Z wyników powyższych widać jakie nastroje panują wśród robotników w Katowicach. Robotnicy, przyjmowani do pracy, przez różne organizacje „Powstańcze”, „Strzeleckie” i inne twory, „sanacyjne”, przejrżeli wreszcie i oddali głos na tych, którzy ich naprawiać chcą.

Do ostatniej chwili robotnicy nie znali numerów list wyborczych, a Komisje, tak to sobie praktycznie ułożyły, że listy ZZZ miały, prócz numeru również nazwiska. Cała ta robota przy wyborach menderów „sanacyjnych” spoczęła na nich. Nie pomogły sztuczki — zwyciężył rozsądek i instynkt robotnika.

Okrucieństwa dwóch chłopców wobec zwierząt

Świadcami niezwykłego okrucieństwa wobec zwierząt ze strony dwóch wyrastków: 14-letniego Romana Dyl i 17-letniego Gerharda Machera, byli w Wielkich Hajlukach mieszkańcy domu przy ulicy Leśnej 23.

Obaj chłopcy, zamieszkujący w tym właśnie domu, dopadli w piwnicy czyniejs koci. Przytrzymałszy go, wydłubali zwierzęciu obojętnie, poczym przystąpili do opiekowania mu uszu nad roznieconym w tym celu ogniem. Kiedy dostate-

cznie już kota wydręczyli, wyrzucili oszalałe i zniecierpliwione zwierzę na podwórko, gdzie poczęli się z niego nasmiawać. Widok tak straszliwie torturowanego kota wywołał oburzenie lokatorów i tylko ukrycie się sprawców zapobiegło doraźnej karze.

O tym niesłychanym dręczeniu zwierzęcia powiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie dla postawienia wniosku karnego do Sądu.

Poganiacz spowodował nieszczęśliwy wypadek w hucie „Zgoda”

W hucie „Zgoda” w oczyszczalni wydarzył się wypadek, którego uległ robotnik Nowak, okaleczając sobie poważnie rękę. Jest sobie tam taki nowoupejzowany majster, który w myśl przysłów: „nowa miotła dobrze zamiatą”, chce przez poganianie robotników wykazać swoją zdolność inżynierską. Robotnikowi Nowakowi kazał czyścić kokile narzędziem

pneumatycznym, stojąc nad nim z zegarskim, żeby robił szybko i dobrze. Robotnik pod wpływem obserwacji i nagonki majstra ciął majzłem, który wyskoczył z miotki pneumatycznego i robotnik okaleczył sobie rękę o kokile. Jest to nowy dowód, że gdyby nie poganianie w pracy przez poganiacza, byłoby mniej wypadków.

Firma „Centrala Światła” w Katowicach sabotaż rozporządzenia Min. Opieki Społ.

Swego czasu wydała specjalna komisja rozjemcza orzeczenie w sprawie umowy taryfowej dla przemysłu przetwórczo-metalowego. Pod to orzeczenie podpada również firma „Centrala Światła” w Katowicach. Orzeczenie to zostaje zatwierdzone przez Min. Opieki Społ., które nadało orzeczeniu moc obowiązującą w dniu 9.1.1937 r. Pomimo rozporządzenia Ministerium firma ta nie stosuje się do tego rozporządzenia i płaci niższe stawki zarobkowe, niż przewiduje orzeczenie specjalnej Komisji Arb. Pracownicy, chcąc obronić się przed wyzyskiem firmy, zorganizowali się w klas. zw. metalowców, który przeprowadził najpierw wybory do rady zakładowej (od 3 lat nie było wybieranej, lecz mianowana przez Dyrekcję Rady

Zakł.). Z dniem 2.6.1937 r. skierował kl. zw. metalowców list do Dyrekcji, domagając się zastosowania w całej pełni obowiązującej umowy taryfowej. Ponieważ Dyrekcja nie reagowała na list zwłazek skierował sprawę do Insp. Pracy, powołując się na zarządzenie Gł. Insp. Pracy, p. Kłotła, który domaga się od Insp. Pracy dopilnowania przestrzegania umów zarobkowych w przemyśle.

Pranie staje się lżejsze

przy pomocy „mydła Kolontay”, marka ochronna „pralka”. Mniej roboty, ponieważ obfita pianą tego mydła z łatwością rozpuszcza brud.

Kapitałści nie chcą uznać orzeczenia Komisji Arbitrażowej

Jak już pisaliśmy, wydała Komisja Arbitrażowa dnia 7.10.1937 roku orzeczenie w sprawie umowy taryfowej dla przemysłu centralnych ogrzewań i urządzeń sanitarnych. Orzeczenie to przyjęli robotnicy bez sprzeciwu. Natomiast pracodawcy wnieśli do Komisji Arb. oświadczenie, że orzeczenia nie przyjmują, gdyż według nich jest dla nich niekorzystne, przy czym powołują się na indywidualne umowy z robotnikami. Jak te „indywidualne” umo-

wy wyglądają, wiedzą najlepiej pracownicy w niektórych firmach. Zarobki wahają się tam od 80 gr. do 1.20 zł. na godzinę dla 1-szego monterów, nie mówiąc o siłach pomocniczych, wyzyskiwanych w sposób skandaliczny.

Wobec odmowy ze strony pracodawców przyjęcia orzeczenia Kom. Arb. klasowy związek metalowców skieruje sprawę do Min. Opieki Społ., celem nadania umowie mocy obowiązującej dla firm, objętych umową.

Do kolporterów i abonentów „Gazety Robotniczej”

Upraszamy wszystkich kolporterów i abonentów, zalegających z abonamentem o niezwłoczne uregulowanie zaległości.

Adm. „Gazety Robotniczej”

Z przeszłości Starosolskiego fałszywego inżyniera huty „Zgoda”

Sprawa fałszywego inżyniera, konstruktora huty „Zgoda”, Starosolskiego, niedługo będzie przedmiotem rozprawy sądowej w Chorzowie. Obecnie wychodzą już na światło dzienne sprawy kryminalne tego fałszywego inżyniera. Rejestr tych spraw jest bardzo długi. Okazuje się bowiem, że Starosolski był bardzo sprytnym oszustem. Poza napadem rabunkowym na ambulans pocztowy pod Tarnowem, Starosolski oszukał firmę radiową „Capello” na poważne kwoty, działając na terenie Strzyż Dnia 28 czerwca zbiegł z więzienia i udał się na Śląsk, będący obecnie „Eldoradem” dla wszelkich niebieskich ptaków.

W Katowicach nabrał kilku lichwiarzy na kilka tysięcy złotych jako rzekomy inżynier elektryk. Poza tym oszukał S-kę Gieschego na 800 zł., chcąc dostarczyć tej firmie nowy generator. Następnie sfałszował cały plik dokumentów firm zagranicznych i udał się do „Wspólnoty Interesów” po posadę. Pierwotnie reflektował na posadę w hucie „Batory”. Ponieważ tam istnieje już nadmiar inżynierów, skierowano go do huty „Zgoda”. W hucie „Zgoda” został przyjęty na posadę inżyniera-konstruktora z początkową płacą 650 zł. miesięcznie. Egzaminował tego fałszywego inżyniera inż. Smosz, który z wyników egzaminu był zadowolony. Nowy inżynier kazał sobie

wypłacić po kilku dniach 100 zł. zaliczki, przedkładając kasjerowi huty sfałszowane polecenie dyrektora huty, inż. Dobrzańskiego. W hucie ponoć wszyscy byli zadowoleni z kwalifikacji fałszywego inżyniera...

Fałszywy inżynier, mając wiele sprawek na sumieniu, nocował prze ważnie w biurach huty, unikając zameldowania w policji. Poniżej dokonał wielu oszustw na terenie Śląska, rychło wpłynęło do Komisariatu Policji w W. Hajdukach doniesienie, że inż. Wielski z huty „Zgoda” jest oszustem, używającym fałszywego nazwiska i t. d. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała p. inżyniera na terenie huty.

Z dalszych dochodzeń policji wynika, że Starosolski został wyrzucony ze szkoły średniej w Krakowie, ponieważ założył tajny związek p. t. „Czarna Ręka”. Zadaniem tego związku było organizowanie napadów bandyckich, terroru i szantażu, celem wydobycia od ofiar okupu pieniężnego. Jest to zatem typ prawdziwego „gangstera”.

Starosolski doskonale podrabiał fałszywe dokumenty i pieczętki. Po odsiedzeniu kary więzienia nie wątpliwie wznowił swoją działalność i, jako utalentowany fałszerz, oszust, nieraz da jeszcze się we znaki policji i społeczeństwu.

Nowe metody łapania dusz polskich

Ostatnio zwróciło uwagę organów Straży Granicznej zniżej nie się przemysłu drobnicowego przez zieloną granicę na Śląsk, szczególnie w t. zw. paśmie centralnego rewiru przemysłowego. Badanie tego faktu doprowadziło do ciekawych wyników. Stwierdzono mianowicie, że wielu z pośród bezrobotnych, których notowano za przemysłnictwo, zwerbowano do organizacji niemieckich, a szczególnie „Volksbundu”, skąd otrzymywali nawet pewne zasiłki. Bezrobotnych tych skierowano ostatnio z poleceniami tych organizacji niemieckich do pracy w przedsięwzięciach po stronie niemieckiej, gdzie istotnie zostali zatrudnieni. Chodzi tu o stosunkowo dość duże ilości ludzi, bowiem np.

z Makoszów, Kończyc, Pawłowa Karol Emanuel zyskało w ten sposób pracę około 400 osób.

Interpelowani prywatnie o przyczynę tej „rekrutacji” mężowie zaufania organizacji niemieckich tłumaczą to rzekomym brakiem rąk roboczych po stronie niemieckiej, gdzie kopalnie i huty pracują na 3 zmiany, bez odpoczynku nie dzielnego. Tymczasem jednak wśród naszych bezrobotnych kolporteruje się, że jest to „pomoc zimowa” Rzeszy dla poczuwających się do niemieckich obywateli polskich ze Śląska i w ten sposób skłania się bezrobotnych biedaków do odkrywania w sobie „przekonań niemieckich”.

Na fakty te władze polskie powinny zwrócić baczną uwagę.

Bezmyślny wandalizm

Jak się dowiadujemy, do Sądu Grodzkiego w Katowicach została skierowana sprawa przeciw trzem mieszkańcom Katowic-Dębina mianowicie: Tadeuszowi Ostaszewskiemu (Dębowa 77) Kurtowi Foltynkowi (Chorzowska 280) i Wilhelmowi Hybie (Chorzowska 262), oskarżonym o rozmyślne uszkodzenie 6 lamp ulicznych w Katowicach-Dębina, przez co naraził miasto na szkody w wysokości 98 zł. Sprawcy są bez zaję-

cia i nie mogą pokryć wyrządzonej miastu szkody.

Nie ulega wątpliwości, że sama kara nie naprawi jeszcze wyrządzonej szkody, którą pokryć musiało miasto. Wandalizm wyrastków z Dębina zasługuje na napiętnowanie.

Spółczesność, ponosząc ciężary na utrzymanie miasta, powinno bez względu na to, czy tego rodzaju wybryki bezmyślnego wandalizmu.

Urzędowe cyfry o poprawie koniunktury na Śląsku

Według „Śląskich Wiadomości Statystycznych”, liczba bezrobotnych zarejestrowanych spadła we wrześniu rb. na 66.000. Tak niskiej liczby bezrobotnych nie notowano w Województwie Śląskim od kilku lat t. j. od roku 1931. W porównaniu z mies. wrześniem ub. roku liczba bezrobotnych obniżyła się o 13,5 tys., czyli o 17% w porównaniu z wrześniem 1935 r. o 27,5 tys., czyli o 30%. Spadek znajduje całkowite potwierdzenie, jeżeli wziąć pod uwagę liczby ubezpieczonych w Kasach Chorych.

W stosunku do roku ubiegłego liczba członków Kas Chorych wzrosła o 19 tys., w stosunku do roku 1935 o 35 tys. Wzrost ten jest silniejszy od spadku liczby bezrobotnych, ponieważ po za bezrobotnymi znalazła pracę także młodzież, wkraczająca w wiek zarob-

kowania.

Weźmy np. pod uwagę liczbę robotników, ubezpieczonych na wypadek braku pracy. Ubezpieczenie nie to jest, jak wiadomo, niezależne od ubezpieczenia w Kasach Chorych. Otóż w porównaniu z sierpniem roku ub. liczba ubezpieczonych na wypadek braku pracy podniosła się o 24,5 tys., w porównaniu z sierpniem 1935 r. o przeszło 35 tys. Wzrost ten zaznaczył się głównie w przemyśle górniczym, budowlanym i hutniczym.

Podaliśmy powyżej cyfry oficjalne. W rzeczywistości nie obejmują one urzędowa statystyka bezrobotnych niezarejestrowanych, których na terenie Woj. Śląskiego jest kilkanaście tysięcy. Niewątpliwie po prawnie jest, — ale bezrobocie jest i nadal bardzo silne.

Ruch ludności w woj. Śląskim

W ostatnim numerze Śląskich „Wiadomości Statystycznych” została opublikowana tablica, charakteryzująca ruch naturalny ludności w woj. Śląskim. W pierwszym półroczu 1937 r. liczba urodzeń żywych wynosiła w tym okresie 15.465, zgonów natomiast 8.599. Odjęcie zgonów od urodzeń daje nam przyrost naturalny w wysokości 6.866. Badając stosunek tych liczb do ogólnej liczby ludności woj. Śląskiego, otrzymujemy na każdy tysiąc mieszkańców 22,2 urodzeń, 12,3 zgonów, 9,9 przyrostu naturalnego. Najwyższą cyfrę urodzeń wykazują powiaty lubliński (26,6) na 1.000 mieszkańców, rybnicki (26,3), i pszczyński (25,6). Powiaty te mają też najlepszy przyrost naturalny. Najniższy jest on

w miastach Bielsku, Katowicach i Chorzowie.

Niepokojąco przedstawiają się dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności, zwłaszcza Bielska. W mieście tym liczba urodzeń w pierwszym półroczu 1937 r. wynosiła 169, liczba zgonów 205. Liczba zgonów przewyższała więc liczbę urodzeń o 36. Ujemny przyrost naturalny m. Bielska stoi niewątpliwie w związku ze strukturą wieku ludności tego miasta. Podczas gdy w całym woj. Śląskim odsetek osób, liczących powyżej 30 lat życia, wynosi 38, w Bielsku podnosi się on do 51.

Ten wysoki odsetek ludności starszej w m. Bielsku tłumaczy też zadziwiający na pozór fakt, że miasto to wykazuje w woj. Śląskim najwyższą śmiertelność.

Awantury bohatera hitlerowskiego w knajpie

W jednej z restauracji w Siemianowicach doszło wieczorem o g. 19-jej do wielkiej awantury, którą wywołał bawiący tam Karol Piontek z Siemianowic (Mickiewicza 1).

Piontek, mając scysję z jednym z gości, począł w nienadających się do powtórzenia słowach iżyć naród i państwo polskie, oraz śpiewać niemieckie hymny (Deutschland, Deutschland i t. d.). Zważony odgłosami awantury patrolujący posterunkowy Mosiek, wkroczył do wnętrza i wezwał Piontkę do uspokojenia się oraz wylegitymowania. Wówczas Piontek dobył i kleszeni brzytwę i otworzywszy ją rzucił się na posterunkowego. Policjant uchylił się od ciosu i w obronie własnej strzelił do napaśnika, jednakże kula chybiła. Na

odgłos strzału przybył drugi posterunkowy; połączonymi siłami udało się im Piontkę rozbroić i mimo stawianego oporu doprowadzić do komisariatu. Po przesłuchaniu w areszcie policyjnym Piontkę przekazano w sobotę do dyspozycji władz sądowych, na których polecenie osadzono go w więzieniu katowickim za opór władzy i łżenie narodu i państwa.

O spokój nocny w osiedlach śląskich

Śląska Rada Wojewódzka na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia o używaniu rowerów na drogach publicznych. Poza tym Rada Woj. załatwiła szereg wniosków kredytobiorców Śląskiego Funduszu Gospodarczego o ulgach w spłacie pożyczek, oraz załatwiła szereg spraw osobowych i administracyjnych.

Kostiumy teatralne

Smoki, fraki, cylindry, czyste i tanio wypożyczyć.

KATOWICE, STAWOWA 16
MIESZK. 8.

Z teatrów

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Środa, 24 listopada „Grube ryby” o godz. 20.

Czwartek, 25 listopada „Dzika pszczoła” premiera o g. 20.

Piątek 6.XI: „Sztuba” o godz. 20.

Sobota 27.XI: „Gdzie diabeł nie może” — dla szkół, godz. 15.30.

Sobota 27.XI: „Dzika pszczoła” o godz. 20.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO NA PROWINCJI

Chorzów — środa: 24 listopada „Gdzie diabeł nie może” o g. 20.

Lubliniec — piątek: 26 listopada „Gra serc” o g. 20.

Radio śląskie

CZWARTEK, 25 listopada.

11.40 Śpiewa Tito Schipa — tenor (płyty). 13.00 Koncert żywe. 13.15 Muzyka lekka (płyty). 14.25 Wad. bieżące. 14.33 Wiad. g. łdowe. 14.35 Orkiestra marynarki Stanów Zjednoczonych (płyty). 18.10 Wiad. sport. lokalne. 18.15 Dzieciństwo — natchnieniem muzyków. Wyk. Stanisława Wiśniewska (alt). Jan Hoffman (fort. i akomp.). 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Arie z op. „Halka” Stanisława Moniuszki w wykonaniu Ewy Bandrowskiej - Turskiej (płyty). 23.10 Skrzynka francuska.